Nr. 63 | Piątek, 18 marca 1932 | Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Emancypacja robotników.

Fryderyk Nietzsche powiada, iż każdy w swoim czasie znaleźć musi niezbędnego mu nauczyciela ale potem wyzwolić się od niego w porę. Ile w poglądzie tym jest mądrej prawdy — stwierdza zarówno historja rozwoju indywidualności, jak i całych zastępów ludzkich, przechodzących stopniowo długą i trudną drogę uświadomienia. Nowy dowód tego mamy w widocznej ewolucji, jaką przeżywa niewątpliwie świat robotniczy.

Byłoby więcej niż stronniczością zaprzeczać tej ogromnej roli wychowawczej, jaką w zorganizowaniu się i rozbudzeniu myśli i poczucia interesu klasowego mas robotniczych odegrał socjalizm i ongi szczerze idejowi rzecznicy jego zasad. W dziele ich było niemało apostolstwa, był wielokrotnie, z każdą nową wiarą zwykle zresztą związany, fanatyzm, ale była bezinteresowność niezmierna, zapał, i ofiarność.

By iść w tłum robotniczy, by mu otwierać oczy na jego możliwości, na konieczność stania się z biernego materjału — czynnikiem aktywnym, kującym własnemi rękoma poniekąd swoie jutro i upominającym się o swoje ludzkie prawa samoistnie — na to trzeba było onego czasu wielkiego zaparcia się swoich małych, osobistych korzyści i rzucenia w walkę społeczną najlepszych sił i pełni woli. I był okres, kiedy propagatorzy idei socjalistycznych, niezależnie od zasadniczych podstaw swoich pojęć, wnosili do warsztatów i fabryk żywą, budzącą myśl, otwierającą przed znękanym i wyzyskiwanym tak chętnie robotnikiem nowe, promienne perspektywy. Robotnik podnosił spuszczoną głowę od warsztatu i zaczynał wpatrywać się w niebo, rozumiejąc, iż słońce świeci i dla niego. Ci, co mu ukazywali to słońce, sami nieraz ginęli w ciemnicach, nic dziwnego więc, iż otoczyła ich aureola bohaterstwa.

Ale aureola ta powoli zaczęła się rozpraszać. Poczęło się to wraz z przyjściem t. zw. swobód politycznych, które uświadamianiu robotników odebrały wszelkie cechy niebezpiecznej i poświęceń jedynie wymagającej konspiracji. Dawni apostołowie idealni praw i dążeń roboczego ludu znaleźli się w zupełnie nowej sytuacji. Głosowanie powszechne uczyniło z nich zwyczajnych polityków-zawodowców, ubiegających się o mandaty poselskie lub „robiących“ wybory. Z ludzi czystej idei stali się rzecznikami i działaczami wcale dobrze prosperujących partyj ze zwycięstwem których łączyli co raz częściej i własne ambicje i nadzieje. Walki wyborcze uczyniły z nich przedewszystkiem — agitatorów, parlamentaryzm — graczów, biorących udział w bezustannych rozgrywkach. Stosunek mas do ideałów socjalizmu pozostawał w dalszym ciągu naiwny i prostolinijny przeważnie. Przewódcy ich zmienili się szybko w augurów, wtajemniczonych już w arkana kuluarowych szalbierstw i uprawiających swój proceder z wyrachowaniem i na zimno. Wydostawszy się po karkach tłumów na pewnego rodzaju „szczyty“, znalazłszy się u kresu swych ambicji, mając dalsze możliwości przed sobą, zapragnęli jak wszyscy demagodzy władzy i szli do niej, dyskontując dawne swe za „bohaterskich“ czasów zdobywane wpływy.

Ongi masy robotnicze to były krocie „wyzyskiwanych niewolników“ — z czasem stały się setkami tysięcy równoprawnych w społeczeństwie i państwie demokratycznem wyborców. To zmieniło zasadniczo stosunek do nich dawnych ich „nauczycieli“. Ci ostatni nie chodzili już w oberwanych portkach, nie kryli się przed żandarmami, nie ryzykowali osobistego bezpieczeństwa — mieli natomiast wszystkie szanse rozwalenia się na kurulnych krzesłach i zostania przy pierwszej lepszej okazji ministrami. Stokroć bardziej też od „losu ludu“ poczęły ich obchodzić międzypartyjne targi, intrygi i obalanie rządów. Miły ustrój obecny zdeprawował ich i odbarwił chemicznie z wszelkiego entuzjazmu. Spalanie się na stosie ofiarnym pozostawili początkującym t. j. takim, przed którymi nie rozwarła się jeszcze droga osobistych karjer — sami uprawiać już woleli przemyślane, nie raz w zespole podejrzanych sojuszników politycznych, wyrafinowane „posunięcia“, mające im ułatwić zdobycze najzupełniej konkretne.

Masy stały się dla nich narzędziem głównie, nie celem samym przez się. Przy ich pomocy, mobilizując je i rzucając roztropnie na szalę wydarzeń — własną mnożyli potęgę i osiągali czysto teatralne efekty. Strajk, co dla mas tych był aktem rozpaczy — dla matadorów partji zamienił się w pogróżkę, w akt terroru, w sposób zblufowania przeciwników, w czynnik zamętu, w którym spodziewali się utopić i zdobyć niejedno.

I w tem miejscu śmiała myśl niemieckiego filozofa poczęła się jakgdyby iścić. Robotnik w parlamentarnych rzecznikach socjalizmu coraz bardziej wyczuwał jakiś element obcy, nie będący emanacją bezpośrednią jego istotnej doli. Pogłębiający się w miarę rozwoju samodzielnej myśli krytycyzm budził w nim podejrzenia co raz to silniejsze, iż nakazy, idące z socjalistycznego sztabu, są raczej na rękę generałom partyjnictwa niż tłumom pracującym, wtłoczonym w jego ramy. I ludzie śmielszej natury poczęli szemrać i zdawać sobie sprawę z kabały, w jaką wciągano ich wbrew woli. Robotnik nie chciał i nie chce żadnych „centrolewów“, żadnych zwąchiwań się z opozycyjną reakcją, żadnych histerycznych wrzasków rozlegających się na świat cały i przynoszących szkodę Państwu. O swoje prawa gotów on jest upomnieć się zawsze — jak każdy człowiek zresztą — ale z natury jest raczej realistą niż zwolennikiem politycznego psotnictwa. To sprawia, iż parlamentarnoagitatorskie podszepty przyjmuje, tam gdzie myśli, ze zrozumiałą rezerwą. I poczyna „oswabadzać się od swych nauczycieli“ w imię interesów i w imię konsolidujących się wyobrażeń własnych. Zaś te wyobrażenia każą mu się rozglądać uważnie dookoła, by nie prześlepić narastających faktów i nowych kiełkujących prawd. Czy punktem wyjścia w wielkim przełomie dzisiejszym może być i pozostać egoizm klasowy jedynie? Oto pytanie równie ważne dla klas posiadających jak i dla — pracujących. Lecz ci, co wzięli w pacht sprawy robotników, nie chcą zostawić im czasu do rozważania... I proklamują strajki... Może te rozpalą namiętności. Będzie z tego nieszczęście, ale i korzyść może!... Tak rozumują wygrywający „atut robotniczy“... Zainteresowane bezpośrednio rzesze mają już jednak wątpliwości. Nowy świt przesącza się w ich mózgi. Bunt przeciwko propagatorom buntu... I tak wchodzimy w okres prawdziwej emancypacji pracy. Będziemy cierpliwi. Ciemnych jest jeszcze wielu, ale i myślących śmiało i po swojemu przybywa... Dzień wczorajszy w Polsce całej tego dowodzi.

Z ostatniej chwili.

Zamknięcie sesyj Izb ustawodawczych

nastąpi w dniu jutrzejszym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17 marca. Jutro, t. j. w piątek o godz. 3 popoł. odbędzie się ostatnie posiedzenie plenarne Sejmu. Na porządku dziennym znajduje się 10 punktów, obejmujących poprawki Senatu do różnych ustaw.

Warszawa. 17 marca. Dziś o godz. 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, na którem przyjęto szereg projektów ustaw, uchwalonych przez Sejm. Popołudniu Senat rozpatrzy ustawę o pełnomocnictwach. Jutro odbędzie się ostatnie posiedzenie Senatu na którem nastąpi zamknięcie sesji.

Warszawa. 17 marca. Dziś odbyło się ostatnie w tej sesji posiedzenie Komisji konstytucyjnej Sejmu, na którem toczyła się dyskusja nad referatem pos. Mackiewicza o uprawnieniach Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz nad referatem pos. Ducha o samorządzie terytorjalnym. Po dyskusji, przewodniczący pos. Makowski oświadczył, że w obecnej sesji w ciągu 13 posiedzeń wygłoszono ośm referatów, pozostało zaś jeszcze sześć, które będą rozpatrzone na przyszłej sesji.

Niemcy ogłoszą moratorjum?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 marca. Prasa paryska donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach polityczno - finansowych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu stałego obniżania się aktywności niemieckiego bilansu handlowego, który w lutym osiągnął zaledwie 97 milj. marek. Według oświadczenia niektórych osób dobrze poinformowanych, rząd niemiecki zmuszony będzie w konsekwencji ogłosić generalne moratorjum dla wszystkich długów zagranicznych Rzeszy.

Rozerwani przez granat armatni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 marca. Z Wilna donoszą: We wsi Romaliszko bracia Romalowie oraz Józef Turło znaleźli w polu pocisk ciężkiego kalibru i poczęli go rozbierać. W czasie manipulacji nastąpił wybuch. Odłamkami pocisku zostali rozszarpani na strzępy Piotr Romal i Józef Turło, ciężkie rany odnieśli dwaj inni Romalowie, których w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Opuścił więzienie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 marca. Wczoraj zwolniony został z więzienia wiceprezes Stronnictwa Ludowego poseł Andrzej Waleron, który odbył karę trzymiesięcznego więzienia za przemówienia wiecowe w okresie przedwyborczym.

Dzisiejsze ciągnienie Loterji Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 marca. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

5000 zł. — Nr. 79811.

3000 zł. — Nr. 81420 103729 142542.

2000 zł. — Nr. 3785 14625 25711 70827 83282 84881 112774 137283 146876.

Europa środkowa a Zachód europejski.

Między mocarstwami europejskiemi toczą się konwersacje a nawet pertraktacje w kwestji państw naddunajskich. Przyczyną ich jest wołanie o pomoc ze strony Austrji i Węgier, głębszym zaś i najważniejszym motywem — chroniczny brak równowagi w Europie środkowej.

Mężowie stanu zebrani w Genewie zajęli się tą sprawą: p. Tardieu mówił o tem z p. Simonem, następnie z p. Grandim. Nastąpiło porozumienie przedstawicieli trzech mocarstw zachodniej Europy co do głównych wytycznych stabilizacji stosunków w Europie środkowej w postaci paktu solidarności celnej i ekonomicznej sześciu państw środkowo-europejskich, a to: Węgier, Czechosłowacji, Austrji, Rumunji, Jugosławji i Bułgarji. Plan ten przewiduje utrzymanie pełnej suwerenności państw naddunajskich, niezależnie od ich porozumienia na gruncie gospodarczym.

Wówczas Niemcy wystąpiły z kontrofensywą. Zaproponowały one Austrji przyjęcie taryfy cel preferencyjnych, nie żądając w zamian dla siebie żadnych ulg. Było to więcej, niż dawny Anschluss. Na to posunięcie Niemiec mocarstwa zachodnie odpowiedziały notą, w której zaproponowały Rzeszy przystąpienie do pertraktacyj o porozumieniu wzajemnem państw środkowo-europejskich. Niemcy przyjęły notę do wiadomości i zgodziły się z jej treścią.

Tak wygląda w tej chwili sprawa stabilizacji Europy środkowej. Ale nie należy żywić zbytnich złudzeń ani nadziei; kwestja ta jest zbyt drażliwa, aby można się było spodziewać rychłego jej rozwiązania. Niema w Europie nic drażliwszego i bardziej niebezpiecznego nad sprawy i problematy środkowo-europejskie. Wystarczy przypomnieć sobie kwestję Bośnji i Hercegowiny, Serajewo, Anschluss, Mittel-Europę.

Jedna uwaga nasuwa się odrazu: Niemcy nie mogą być wykluczone z planu rekonstrukcji Europy środkowej, ale nie mogą też zajmować w niej stanowiska dominującego, nie mogą sprawować hegemonji. Warunkiem niezbędnym pokoju i stabilizacji w Europie środkowej jest i być musi wykluczenie wszelkiej idei Anschlussu między Berlinem a Wiedniem.

Państwa zachodniej Europy muszą uznać konieczność istnienia rynku niemieckiego dla państw naddunajskich, jako największego nabywcy i konsumenta ich produkcji rolnej. Mogą też zgodzić się z koniecznością istnienia i otwarcia rynków naddunajskich dla zbytu produkcji przemysłowej Niemiec. Ale tylko tyle. Poza tem kraje niziny naddunajskiej muszą być niezależne od wpływów politycznych Niemiec, a plan organizacji ekonomicznej tych krajów nie może i nie powinien w niczem naruszać ani ograniczać ich niezależności narodowej.

Na tle tej sprawy wylania się też konieczność porozumienia między Francją a Włochami. Stabilizacja stosunków na Bałkanach wymaga zgodnego współdziałania obu tych mocarstw. Droga do zapewnienia Europie pokoju prowadzi po tej linji, ale należy liczyć się przytem z rzeczywistością i prowadzić politykę realistyczną.

Henri Bérenger
Senator Francji.

Marszałek Piłsudski u króla Fuada.

Kair. 16 marca. (PAT.) Dziś w środę, król Fuad I. wydał na cześć Marszałka Piłsudskiego śniadanie. Marszałek udał się do pałacu królewskiego o godz. 12 w południe samochodem poselstwa, w towarzystwie adjutanta kpt. Lepeckiego i sekretarza poselstwa Malińskiego. Przed pałacem królewskim oddział gwardji królewskiej ze sztandarami oddał honory wojskowe Marszałkowi. U wejścia do pałacu powitał Marszałka wielki szambelan Zulfik Pasza z świtą. Śniadanie miało przebieg bardzo serdeczny.

Projekt ustawy o samorządach

przedmiotem dyskusji w Komisji administracyjnej.

Warszawa. 16 marca. (PAT.) Na wtorkowem posiedzeniu sejmowej Komisji administracyjnej prowadzono dalszą dyskusję ogólną nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. W dyskusji przemawiali posłowie Sommerstein, Półjan, Faustyniak, Balicki i Kuzyk poczem zabrał głos referent projektu wicemarszałek Polakiewicz, który nawiązując do przemówienia posła Kuzyka wskazał, że Blok Bezpartyjny, a także i całe społeczeństwo polskie odnosi się do dziedziny narodowej i kulturalno-oświatowej Ukraińców z pełnym szacunkiem i podchodzi do niej z uczuciem delikatności. I dlatego mamy prawo domagać się od reprezentantów Unda równej miary i równego odnoszenia się do spraw i uczuć polskich. Poseł Polakiewicz zastrzega się przeciwko temu, że Polska jest tylko tworem traktatu wersalskiego. Twierdzenie to jest niezgodne z całokształtem wysiłków kulturalnych, politycznych i zbrojnych kilku pokoleń polskich oraz samej historji, której traktat wersalski nadał tylko zmianę formalnego wymiaru sprawiedliwości. Nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie posła Kuzyka, że ziemie Małopolski wschodniej zostały przez traktat wersalski przyłączone do Polski i że Naród polski w stosunku do tych ziem jest zaborcą, bowiem w jakimkolwiek podręczniku historji nawet ukraińskim z łatwością stwierdzić można, że grody czerwieńskie od wieków z Rzecząpospolitą są związane i tu mieszana ludność zamieszkuje. Wkońcu twierdzenie, że Wołyń i Polesie są integralną częścią ziem ukraińskich również nie odpowiada prawdzie historycznej.

Po przemówieniu referenta zabrał głos wiceminister Korsak, który złożył następujące oświadczenie:

Na posiedzeniu komisji w dniu 11 bm. poseł Zahajkiewicz zwrócił się do mnie z zapytaniem, odnoszącem się do postępowania władz administracyjnych w powiecie stanisławowskim. Zarzuty posła Zahajkiewicza zawierają się w następujących punktach:

1) starosta stanisławowski miał zakazać organizacjom gminnym podejmowania uchwał w sprawie protestu przeciwko ustawie samorządowej.

2) w związku z tem dokonano zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy w Pukasowcach.

3) przeprowadzono rewizje u poszczególnych osób i stowarzyszeń w związku z protestami przeciwko wyżej wymienionej ustawie.

Dla scharakteryzowania całej akcji protestacyjnej podjętej w łonie niektórych organizacyj gminnych muszę zauważyć, mówił wiceminister, że nie jest ona wyrazem samorzutnego występowania tych organizacyj lecz akcją polityczną zorganizowaną przez Undo.

Wykorzystywanie rad gminnych do wystąpień politycznych koliduje nietylko z charakterem związków komunalnych a ponadto z ustawowym zakresem ich działania. Zawieszenie w urzędowaniu naczelnika gminy nastąpiło tylko z powodu zaniedbania jego obowiązków w zakresie administracji gminnej. Z powyższego wynika, że pod pozorem niewinnej akcji protestacyjnej, opozycyjne czynniki polityczne nakłaniają do występowania przeciwko Rządowi. Konstytucja Rzeczypospolitej uprawnia obywateli do wnoszenia petycyj nie daje jednak takich uprawnień ani urzędom państwow. ani organizacjom samorządowym, niedopuszczalne jest przeto wnoszenie przez organy samorządowe protestów atakujących Rząd lub ciała ustawodawcze.

Na tem komisja odroczyła swe obrady do popołudnia.

O rozbrojenie moralne.

Genewa. 16 marca. (PAT.) We wtorek odbyło się posiedzenie komisji politycznej konferencji rozbrojeniowej. Przewodniczący Henderson zaproponował wpisanie na porządek dzienny listy spraw przesłanych przez komisję główną. Na czele tej listy figuruje sprawa rozbrojenia moralnego wniesiona przez Rząd polski. Henderson udzielił głosu delegatowi polskiemu, ministrowi Szumlakowskiemu, który wygłosił dłuższe przemówienie, motywując propozycje Rządu polskiego.

Po przemówieniu ministra Szumlakowskiego Henderson zaproponował natychmiastowe powołanie podkomisji rozbrojenia moralnego bez dyskutowania problemów poruszonych przez pro pozycję polską.

Delegat sowiecki Litwinow pomimo tego apelu zabrał głos i oświadczył, że wprawdzie popiera propozycję polską ale nieuważa by sprawa ta wchodziła w zakres zadań konferencji rozbrojeniowej. Powołanie podkomisji rozbrojenia moralnego nie będzie krokiem naprzód ku wypełnieniu zadań konferencji.

Henderson odpowiadając Litwinowowi oświadczył, że nie sądzi by zalecenia dotyczące rozbrojenia moralnego przeciwstawiały się rekomendacjom, odnoszącym się do rozbrojenia materjalnego, poczem zaproponował wybór komitetu, złożonego z przedstawicieli Belgji, Boliwji, Kanady, Chin, Egiptu, Francji, Niemiec, Anglji, Węgier, Włoch, Polski, Portugalji, Hiszpanji, Rumunji, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarji, Z. S. R. R., Jugosławji, Japonji Bułgarji.

Listę tę aprobowano.

Genewa. 16 marca. (PAT.) Podkomitet rozbrojenia moralnego, który zebrał się zaraz po posiedzeniu komisji politycznej wybrał swym przewodniczącym delegata Szwajcarji Perriera. Referentem wybrano ministra Szumlakowskiego, który złożył projekt konwencji o rozbrojeniu moralnem, oraz projekt rezolucji w sprawie zwołania konferencji organizacji dziennikarskich.

Komitet dyskutował następnie sprawę w jakim kierunku ma być rozpatrywany problem przedstawiony przez Rząd polski. Komitet zbierze się jeszcze w tym tygodniu aby zaznajomić się z dokumentacją.

Genewa. 16 marca (PAT.) Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zadecydowało dziś, że przerwa w pracach konferencji będzie trwała do 11 kwietnia. Prezydjum zadecydowało pozatem, że po wznowieniu prac komisji głównej przystąpi natychmiast do dyskusji art. 1 konwencji. Artykuł ten, jak wiadomo, dotyczy samej zasady ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń, łączą się więc z nim doniosłe problemy.

Z Senatu.

Warszawa. 16 marca. (PAT.) Senat na wtorkowem posiedzeniu przystąpił do debaty nad projektem ustawy o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Sprawozdawca senator Wyrostek po scharakteryzowaniu ustawy emerytalnej z r. 1923, którą cechował liberalizm niespotykany w innych ustawodawstwach podkreśla, że wzrost wydatków na emerytury nie zależy od takiej czy innej polityki personalnej, lecz wynika z wadliwych podstaw naszej ustawy emerytalnej. Konieczność dalszych oszczędności była jednym z motywów, dla których Rząd wniósł nowelę do ustawy. Nie był to jednak wzgląd jedyny.

W zakończeniu referent omówił poprawki komisji senackiej do noweli wniesione jak również rezolucje komisji. Po dyskusji ustawę przyjęto.

Następnie przyjęto ustawę o tymczasowem stosowaniu wyjątkowych za sad bilansowania, oraz nowelę do ustawy o opłatach stemplowych, projekt ustawy karno-skarbowej i projekt ustawy o kosztach sądowych w b. dzielnicy pruskiej. Wreszcie z poprawkami komisji przyjęto ustawę o dobrach skonfiskowanych przez rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość, poczem zarządzono przerwę.

Po przerwie senator Rogowicz zreferował projekt ustawy o wykupnie gruntów drobnych dzierżawców. W głosowaniu Senat ustawę tę przyjął wraz z poprawkami komisji. Następnie przyjęto następujące projekty ustaw: ustawę o uregulowaniu stosunków w przemyśle naftowym, ustawę o uregulowaniu prawa własności parcelantów, ustawę o zrównaniu uposażeń pracowników komunalnych z pracownikami państwowymi, ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ewidencji i kontroli ruchu ludności, ustawę o pomocy finansowej skarbu Państwa dla gminy miasta Wilna na pokrycie zobowiązań, oraz ustawę o nieumorzonym długu Towarzystwa drogi żelaznej Fabryczno-łódzkiej. Wreszcie przyjęto ustawę o sprzedaży gruntów państwowych w Cieszynie oraz ustawę o koncesjonowaniu przedsiębiorstw wyrobu kwasu azotowego. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w czwartek o godzinie 11-tej przed południem.

W. Stpiczyński prezesem Zw. Strzel.

Warszawa. 16 marca. (PAT.) Wobec rezygnacji prezesa Antoniego Anusza na jego wniosek do pełnienia obowiązków prezesa Związku Strzeleckiego powołany został p. Wojciech Stpiczyński.

Sensacyjne aresztowanie b. redaktora.

Rzym, 16 marca. (PAT.). Aresztowano tu b. redaktora naczelnego „Corriere Italiano“ Filipelli'ego, pod zarzutem sprzeniewierzenia 2 miljonów lirów na szkodę pewnej firmy handlowej.

Przed Imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na murach miasta pojawiły się następujące odezwy:

Do Mieszkańców król. stoł. m. Lwowa!

W sobotę, dnia 19 marca br. przypada uroczystość Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dzień ten będzie na całym obszarze naszego Państwa dniem manifestacji uczuć wdzięczności dla Wodza Narodu, Budowniczego Niepodległej Polski.

Prezydjum miasta zwraca się do wszystkich mieszkańców z gorącym apelem, by dla zamanifestowania swych uczuć już w wigilję tego dnia tj. w piątek 18 marca br. przybrali domy flagami o barwach narodowych i miejskich, emblematami itp. oraz ozdobili okna nalepkami.

Dochód ze sprzedaży nalepek jest przeznaczony na ochronkę i internat im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie.

Równocześnie Prezydjum miasta za prasza do wzięcia udziału w uroczystościach urządzanych w naszem mieście staraniem Komitetu Obywatelskiego według ogłoszonego programu.

Lwów, w marcu 1932 r.

Prezydent miasta:
Wacław Drojanowski w. r.

* * *

KOMITET OBYWATELSKI OBCHODU IMIENIN I-EGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Obywatele!

Historja polska zapisała na swych kartach wiele nazwisk mężów zasłużonych, skoro jednak kiedyś w przyszłości, badacz dziejów epoki, której Opatrzność pozwoliła nam być naocznymi świadkami, zapragnie bezstronnie ocenić nasze walki o niepodległość Ojczyzny — stanie przed nim postać Pierwszego Marszałka Polski.

Po Tadeuszu Kościuszce, Józefie Poniatowskim i Romualdzie Trauguccie, znalazł się w sercu Narodu — obok tych dostojnych Ofiarników — Józef Piłsudski.

Nikt inny tylko On, Wielki Budowniczy Polski Odrodzonej, Jej Duch Opiekuńczy, a społeczeństwa polskiego Nieustępliwy Nauczyciel i Kierownik. Wsłuchując się w szare godziny w opowieść Matki o tych, co na kilka lat przed Jego przyjściem na świat poszli w lasy na nierówną walkę z caratem, od lat najmłodszych pałał silną wolą obrachunku z ciemięzcą. — Gdy Jego koledzy z ławy szkolnej i uniwersyteckiej oddawali się rozrywkom ich wiekowi właściwym, On żył jedynie myślą o Niepodległej Polsce. A skoro na dziejowym zegarze wybiła godzina, której nadejścia wyczekiwały stęsknione serca kilku pokoleń — On przyjął na Swe barki cały ciężar odpowiedzialności, przekreślił wszelkie deliberacje dyplomatyczne i stworzył Czyn!

Towarzyszy Swym szarym żołnierzykom na plac boju, dodaje im ducha i otuchy, kule wrogów nie imają się Go. Ukochany Dziadek już za życia staje się postacią owianą najpiękniejszą legendą.

Umilkł huk dział i karabinów maszynowych, opadły dymy zgliszcz. Oswobodzona z więzów wrogich Polska odbudowuje się w trudzie i znoju od fundamentów, a w wyścigu pracy kroczy w pierwszej, jak zawsze, linji — Pierwszy Polski Marszałek.

Więc i tego roku, w dniu Jego Patrona, biegną ku Niemu serc polskich legjony, a kresowy Lwów, tak ściśleni więzami związany z Józefem Piłsudskim, wypełni świątynie Pańskie, przystroi się w portrety, festony i flagi, by złożyć świadectwo czci i hołdu dla Tego, który posiadł serce naszego Grodu.

Pierwszy Marszałek Polski ukochał serdecznie dziatwę, otaczając ją zawsze troską i pamięcią, niechaj więc i nalepki, z których dochód zasilić ma fundusz Ochronki sierót im. J. Piłsudskiego — pokryją okna mieszkań oddanych Mu obywateli.

We Lwowie, w marcu 1932 r.

Za Komitet Obywatelski:
Komitet Wykonawczy:
Stefan Świderski w. r.
przewodniczący.

Członkowie: Bogdanowicz Kazimierz, Chómicki Włodzimierz, Horzyca Wilhelm, Mr. Drwęski Tadeusz, Dziędzielewicz Marjan, Inż. Krykiewicz Marjan, Laskownicki Bronisław, Dr. Piasecki Adam, Dr. Polak Tadeusz, Mjr. Stachelski Marjan, Dr. Stepek Władysław, Dr. Rogowski Jan, Rolle Michał, Kpt. Roliński Henryk, Szpaczyński Kazimierz, Włodzimirski Walery.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Piątek, 18 marca b. r.

godz. 18'30 Hejnał z wieży ratuszowej;
godz. 18'40 Zbiórka orkiestr wojskowych i cywilnych na pl. św. Ducha, skąd po odegraniu kilku utworów — pochód ulicami miasta;
godz. 19'30 Zbiórka pod pomnikiem Adama Mickiewicza i przemówienie;
godz. 20-ta Akademja w ratuszu urządzona staraniem Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego i Młodzieży Akademickiej z przemówieniem p. dr. Rogowskiego i p. mjr. Stachelskiego.

Sobota 19 marca 1932.

godz. 7-ma Pobudki orkiestr wojskowych;
godz. 9-ta Nabożeństwa: w katedrze obrz. ormiańskiego, obrz. gr. katol., w kościele ewangelickim, cerkwi prawosławnej, Templum i synagogach;
godz. 10-ta Uroczyste nabożeństwo w bazylice rzym. kat.;
godz. 11-ta Defilada wojskowa, przysposobienia wojskowego i zrzeszeń cywilnych przez ul. Akademicką;
godz. 12'10 do 12'45 Audycja radjowa dla młodzieży szkolnej;
godz. 16-ta Akademja w Teatrze Wielkim, urządzona staraniem Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie z przemówieniem i odegraniem sztuki „Porucznik Pierwszej Brygady";
godz. 19'30 Galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim z przemówieniem p. posła dr. Aleksandra Domaszewicza i odegraniem „Dziadów" w nowej inscenizacji.

Ponadto odbędą się obchody w licznych stowarzyszeniach oraz wewnętrzne uroczystości we wszystkich oddziałach Związku strzeleckiego, powiat Lwów-miasto, wreszcie obchody lokalne w Zamarstynowie, w Zniesieniu, w Hołosku Małem, w Kleparowie, w Sygniówce, Lewandówce, Bogdanówce i Krzywczycach.

* * *

OBCHODY KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W STOWARZYSZENIACH:

Piątek, 18 marca b. r.:

godz. 11: Poranek staraniem Lwowskiej Szkoły Handlowej T. S. H. w sali „Gwiazdy".

Sobota, 19 marca b. r.:

godz. 9: Poranek staraniem Państw. Gimnazjum żeńskiego im. Król. Jadwigi:

godz. 12: Uroczystość w przedszkolu na Persenkówce staraniem Związku Obywatelskiego Pracy Kobiet;

godz. 16: Obchód staraniem Stow. „Rodzina Wojskowa" w Kasynie Oficerskiem;

godz. 16.40: Audycja radjowa Zw. Ob. Pracy Kobiet;

godz. 18: Akademja Związku Pracy Obyw. Kobiet w lokalu własnym przy ulicy Grodzickich 1, z przemówieniem p. posłanki Jaworskiej;

godz. 18: Uroczysty wieczór w Ognisku Podof. Zaw., ul. Kurkowa 12;

godz. 19: Akademja staraniem Rady Okręg. Związków Zaw. i Związku Polskiej Młodzieży Demokr. szk. wyż. w Instytucie techn., ul. Bourlarda;

godz. 19.30: Obchód w Tow. Ochotn. Straży Pożarnej w lokalu własnym, ogród Kościuszki.

Niedziela 20 marca b. r.:

godz. 10: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Marsz. Józefa Piłsudskiego w westybulu Dworca głównego we Lwowie, staraniem kolejowego przysposobienia wojskowego,

godz. 12: Obchód staraniem Związku Pracowników Umysłowych administracji wojskowej R. P. w sali Ogniska, ul. Kurkowa 12,

godz. 12: Poranek staraniem Tow. Pol. Młodzieży im. T. Kościuszki w lokalu przy ul. Wronowskich 4.

godz. 16: Obchód w świetlicy dla bezrobotnych przy ul. Wagowej oraz przedmieść miasta w lokalu Z. P. O. K. ul. Grodzickich 1, staraniem Zw. Obyw. Pracy Kobiet,

godz. 17: Obchód w Domu Ludowym na Persenkówce, staraniem Zw. Pracy Obyw. Kobiet,

Godz. 18: Odczyt p. H. Cieśli, kustosza Muzeum Przemysł. p. t. „Legjony w sztuce" w sali Muzeum Przemysłowego,

godz. 18: Obchód Stow. Urzędników skarbowych w sali własnej przy pl. Cłowym 1,

godz. 18: Obchód staraniem Związku Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski i Legji Mocarstwowej w lokalu własnym przy ulicy Małeckiego 6,

godz. 19: Obchód staraniem Związku niższych funkc. Gminy m. Lwowa, w lokalu „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej.

Rozruchy w Budapeszcie.

Budapeszt, 16 marca. (PAT.). W pobliżu pomnika Peteöfi'ego odbyło się zebranie około 15.000 robotników, którzy następnie ruszyli zwartym pochodem przez ulicę Koszuta, gdzie przyłączyli się do nich komuniści, którzy zaczęli demonstrować, obrzucając kamieniami wystawy sklepowe i przejeżdżające automobile. Kilka wystaw sklepowych zostało splondrowanych. Policja interwenjowała, aresztując 74 osób.

ŁUCJAN KURDYBACHA.

Królowa angielska swatką Polaka.

Do różnobarwnego szeregu postaci Zygmuntowskich czasów, pociągających uwagę badacza niezwykłym rozmachem życia politycznego, kulturalnego i religijnego, należy Jan Baptysta Tęczyński, którego przygody miłosne odbiły się głośnem echem po całej Europie, a później stały się treścią poczytnej swego czasu powieści Niemcewicza p. tyt. „Jan z Tęczyna". Syn podkomorzego sandomierskiego Stanisława otrzymał staranne wychowanie w rodzinnym Kraśniku, skąd wyjechał do Paryża i wstąpił w poczet uczniów głośnego poety Ronsarda. Do stóp mistrza przyprowadził też Tęczyński młodego Jana Kochanowskiego i polecił francuskiemu potentatowi pióra.

Wrodzone zdolności późniejszego starosty belskiego zajaśniały dopiero na dworze króla Zygmunta Augusta. Ostatni z „kruże jagiellońskiej" obdarzył młodego dyplomatę wielkiemi względami; dowodem tego powierzanie mu, pomimo jego młodego wieku, ważnych misyj politycznych. Około 1560 r. wyjeżdża Tęczyński na dwór króla szwedzkiego Eryka dla załatwienia trudnej sprawy inflanckiej.

Piękny poseł królewski, łączący ze sprytem dyplomatycznym wykwintną kulturę dworu francuskiego, zwrócił na siebie w krótkim czasie oczy całego niemal fraucymeru szwedzkiego. Wśród licznych jego wielbicielek wysuwała się na pierwszy plan królewna szwedzka Cecylja, która podjęła się dla polskiego przybysza roli mitologicznej Arjadny. Dzięki jej prawdopodobnie zakulisowym wpływom wywiązał się Tęczyński zaszczytnie z powierzonego mu przez Zygmunta zadania i opromieniony sławą dyplomaty miał wrócić do ojczyzny.

Chwila odjazdu ze szwedzkich brzegów nie była lekka. Do portu zdążał w towarzystwie pięknej Cecylji, która wśród łez — jak twierdzi Kochanowski — mówiła:

„Nie rada cię stąd puszczam, a zwłaszcza bez siebie,
Ale iż pospolitej ustąpić potrzebie
Swoja własna rzecz musi, jedź w dobrą godzinę,
A bywaj znów, póki się łzami nie rozpłynę".

Słowa pociechy, cisnące się do ust Tęczyńskiego, zgłuszyło głośne łkanie. Jeszcze raz zapewnił dostojną narzeczoną o szybkim powrocie i skoczył do czekającego okrętu, nie przeczuwając, że zawistne losy nie pozwolą mu dotrzymać przyrzeczenia.

Po uroczystościach weselnych późniejszego króla szwedzkiego Jana z Katarzyną Jagiellonką w 1562 r., wyruszył wojewoda belski do Szwecji przez Gdańsk, w towarzystwie stryja Jana Tęczyńskiego, starosty rohatyńskiego i licznych dworzan, przyszłych sług pięknej Cecylji. W sile wieku będący stryj pana młodego miał także ambitne plany na oku. W najgłębszych tajnikach jego serca tkwił podsycany przez bratanka zamiar zdobycia ręki siostry królewny Cecylji. Nic więc dziwnego, że dwaj zakochani nie zważali na rady życzliwych sobie osób i rozpoczęli podróż po Bałtyku, spienionym jesiennemi burzami; niebezpieczeństwo powiększała jeszcze tocząca się na morzu wojna szwedzko-duńska.

Pierwsze dni żeglugi upłynęły dosyć spokojnie. Dopiero niedaleko wybrzeży szwedzkich ujrzano kilka zbliżających się okrętów. Zaalarmowana załoga, poznawszy flotę duńskiego króla Fryderyka II, postanowiła się bronić. Na nic jednak zdały się wysiłki polskich wędrowców; po krótkich zmaganiach zatopiono okręt Tęczyńskiego armatniemi kulami, a cała załoga poszła do niewoli. Trwające kilka tygodni burze nie pozwoliły odwieźć jeńców polskich na dwór królewski. Tęczyński, złamany na duchu zwątpił o możliwości ocelenia, a na potajemną ucieczkę, przygotowaną kilkakrotnie przez licznych jego przyjaciół nie chciał się zgodzić, twierdząc, że nie może pozostawiać towarzyszy na pastwę wroga.

Po przybyciu do Kopenhagi, febra i tęsknota za narzeczoną rzuciły Tęczyńskiego na łoże boleści, z którego już nie miał się podnieść. Trawiony ciągłą gorączką, bredził nieprzytomnie o pięknej Cecylji. Ostatnie jego słowa ubrał później w piękną szatę poetycką Jan z Czarnolasu, pisząc w „Pamiątce":

„A ty moja królewno, gdzieś teraz? Niestety,
Na której ślicznym ręku byłbym Bogu wzięty,
Pragnąłem duszę oddać, gdybykolwiek były
Nieprzejednane siostry przędzy swej dowiły".

Śmierć i orszak żałobny Tęczyńskiego, zmierzający z ziemi duńskiej do polskiej opłakiwały — wedle zapewnienia poety — wszystkie boginie północne; do ogólnej żałoby przyczyniły się ciemne bory i wyniosłe skały, które szeptały ciche żałosne skargi na okrutny los utalentowanego i rokującego najlepsze nadzieje młodzieńca.

Po zakończeniu obrzędów pogrzebowych w rodzinnym Kraśniku, objął wspomniany już stryj zmarłego cały jego majątek, a wraz z dziedzictwem materjalnem podjął i ambitne plany wojewody belskiego. Nie zrażony niepowodzeniem bratanka, postanowił starosta rohatyński starać się o rękę królewny Cecylji. Ażeby zamiar uwieńczyć pomyślnym skutkiem, zwrócił się polski magnat z prośbą o pośrednictwo do królowej angielskiej Elżbiety, którą znał z czasów swojej młodości.

Królowa podjęła się chętnie roli swatki pupila i zaraz w lutym 1563 r. pisze w tej sprawie list do Cecylji. Z wrodzonym kobietom w takich sprawach sprytem, ubolewa najpierw władczyni angielska nad okrutnym

Fiasko strajku generalnego.

Warszawa. 16 marca. (PAT.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje: Przebieg strajku demonstracyjnego w poszczególnych Województwach przedstawiał się, jak następuje:

W Warszawie ogółem z 68 zakładów przemysłowych, zatrudniających 19.000 robotników, strajkowało 18 fabryk z 8000 robotników. Częściowo strajkowali robotnicy w 6 fabrykach w liczbie 3100 osób. Przebieg strajku zupełnie spokojny. Usiłujące demonstrować drobne grupy komunistów, które obchodziły dziś święto komuny paryskiej, rozchodziły się za nadejściem policji.

Wojew. łódzkie: W Łodzi nie przystąpili do strajku urzędnicy magistratu i gazowni. W Tomaszowie i Piotrkowie strajkowali urzędnicy magistratu. W Łodzi na ogólną liczbę 92.000 robotników — strajkowało zaledwie 10.000. W poszczególnych ośrodkach przemysłowych na 25.000 rob. nie przystąpiło do pracy 7000. Pięciominutowy strajk kolejowy nie został przeprowadzony. Próby urządzania demonstracyj w Łodzi, Ozorkowie, Wieluniu i Zduńskiej Woli zupełnie nie powiodły się.

Wojew. kieleckie: Stosunkowo większy udział w strajku zanotowano w Wojew. kieleckiem wskutek strajku górników. Poza nimi strajk objął 14.000 robotników, w pow. częstochowskim na ogólną ilość 15.000 strajkowało zaledwie 3.500. Usiłujące w kilku miejscach demonstrować drobne grupy zostały przez policję rozproszone bez użycia broni.

Wojew. śląskie: Na 120.000 zatrudnionych w ciężkim przemyśle — strajkowało zaledwie 9000. Z ogólnej liczby 42 kopalń pracowano normalnie w 15. 14 kopalń wprowadziło świętówki. W pozostałych kopalniach nie pracowało 6000 robotników. W Cieszynie strajkowało 480, w pow. bielskim 1500. W samym Bielsku częściowo strajkowały tramwaje od 9 do 13.

Wojew. krakowskie: Strajkowały tylko niektóre fabryki prywatne. Ogółem strajkowało około 2000 robotników na terenie całego Województwa, co w stosunku do ogółu zatrudnionych stanowi zaledwie 10 prc. W warsztatach kolejowych nie zgłosiło się 37 osób. W warsztatach w N. Sączu była tylko godzinna przerwa. Zebrania strajkujących wypadły blado.

Wojew. lwowskie. W warsztatach kolej. strajkowało 377 na ogólną liczbę przeszło 2000, ponadto częściowo strajkowano w gazowni i wodociągach. Tramwaje były nieczynne.

Wojew. stanisławowskie: udział w strajku minimalny.

Wojew. tarnopolskie, wołyńskie i poleskie: Wszystkie zakłady czynne, żadnej przerwy w pracy.

Wojew. lubelskie: Strajkowało w całem Województwie 400 osób, pozatem piekarze, szewcy i rzeźnicy, przeważnie Żydzi.

Wojew. białostockie. Częściowo strajkowali szklarze i metalowcy, pozatem szoferzy autobusów miejskich. Prasa żydowska nie wyszła, polska normalnie. W Grodnie strajkowały dwie drukarnie żydowskie, dwa banki i żydowska rzeźnia.

Wojew. wileńskie i nowogrodzkie: Udział w strajku słaby. Strajkowało po 100 osób ogółem.

Wojew. pomorskie: Tylko w Grudziądzu strajkowało 300 robotników. W porcie gdyńskim nie zgłosiła się do pracy tylko niewielka ilość robotników.

Wojew poznańskie: Wszystkie zakłady w całem Województwie pracowały normalnie. W Bydgoszczy strajkowało 220 osób.

Komuniści wywołali krwawe starcie w Żywcu i Krakowie.

Bielsko. 16 marca. (PAT.) Z Żywca donoszą: Czynniki komunistyczne usiłowały nawiązać do proklamowanego przez PPS na dzień dzisiejszy strajku demonstracje bezrobotnych. O godzinie 11 przedpołudniem tłum bezrobotnych zgromadził się w liczbie około tysiąca osób na rynku, skąd w demonstracyjnym pochodzie udał się przed gmach starostwa, do którego usiłował wtargnąć. Po kilkukrotnem wezwaniu policja, odpierając napór podżeganego przez agitatorów tłumu dała salwę ostrzegawczą w powietrze. Salwa nie poskutkowała. Wobec groźnej postawy tłumu bezrobotnych policja oddała salwę w tłum. Jeden z demonstrantów został zabity, jeden ciężej a trzech lżej ranni.

Kraków. 16 marca. (PAT.) Na terenie Województwa krakowskiego strajk należy uważać za nieudany. Na zebraniach, urządzanych przez inicjatorów strajku, zjawiły się tylko nieliczne grupy bezrobotnych, oraz komunistów. Praca nigdzie poważnie nie została zakłócona. Ogółem liczba strajkujących na terenie Województwa krakowskiego, nie przekroczyła 3000 osób. Poza zajściami w Żywcu strajk miał przebieg spokojny i nigdzie nie doszło do poważnych zajść.

W godzinach południowych zebrała się na placu Szczepańskim dość liczna grupa, wśród której zaczęli się uwijać agitatorzy. Przybyłe patrole wezwały zebranych do rozejścia się. Wówczas z tłumu zaczęły padać kamienie na policjantów. Kilku szeregowych policji odniosło rany w głowy, a kilkunastu szeregowych i jeden oficer policji kontuzjowani zostali na rękach, piersiach i nogach. Policja tłum rozproszyła. W czasie likwidacji zajścia kilka osób zostało kontuzjowanych.

Przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego doszło również do manifestacji komunistycznej. Grupa demonstrantów zetknąwszy się z oddziałami policji poczęła atakować policję kamieniami. I w tym wypadku policja zmuszona była użyć pałek gumowych do rozpraszania tłumu. W czasie rozpraszania zbiegowiska, demonstranci wciągnęli jednego z posterunkowych do sieni Domu Robotniczego. Posterunkowego oswobodzono przy pomocy pocisków łzawiących. Na rynku Kleparskim od strzału rewolwerowego, który padł z tłumu, został ciężko ranny 16-letni Paweł Dudzik, który po przewiezieniu do szpitala św. Łazarza i operacji zmarł.

Kraków. 16 marca. (PAT.) W związku z dzisiejszemi zajściami, oddano do dyspozycji władz sądowych dra Drobnera, dra Romualda Szumskiego i Józefa Rozenzweiga.

Warszawa. 16 marca. (PAT.) W Lipnach pow. świętochłowickiego na Górnym Śląsku tłum podburzany przez komunistów złożony z około 300 osób, zaatakował 5 funkcjonarjuszy policji, obrzucając ich kamieniami i strzelając do nich. Policjanci w obronie własnej dali salwy w powietrze, a potem zmuszeni byli do użycia broni palnej. Wskutek tego, 4 osoby zostały lekko ranne.

Zajścia na jarmarku w Szczucinie.

Kraków. 16 marca. (PAT.) Dziś w godzinach przedpołudniowych w dniu odbywającego się w Szczucinie jarmarku tłum chłopów z okolicznych wsi, podburzony przez przywódców Stronnictwa Ludowego, uzbrojony w koły i drągi, począł rozpędzać przybyłych na jarmark przekupniów, rozrzucając ich stragany, przyczem raniono nożami 2 straganiarzy. Oddział policjantów w sile 11 ludzi został obrzucony kamieniami. Następnie demonstranci otoczyli 4 policjantów, usiłując ich rozbroić wskutek czego ci ostatni dali salwę w powietrze. Policja rozproszyła tłum i zlikwidowała zajście, aresztując kilku z atakujących. Wszystkich odstawiono do dyspozycji władz sądowych. W godzinach południowych zapanował zupełny spokój. Przywódcę aresztowano.

Sytuacja na kolejach normalna.

Warszawa. 16 marca. (PAT.) Według informacyj nadesłanych do Ministerstwa komunikacji, strajk powszechny nie odbił się na kolejach żadnem echem. Według raportów nadesłanych do Ministerstwa, w dyrekcjach katowickiej i poznańskiej żadnych objawów strajku nie było. W dyrekcji krakowskiej ruch odbywał się bez żadnych przerw. Warsztaty kolejowe wszędzie pracowały normalnie, jedynie w dyrekcji lwowskiej część robotników w warsztatach nie stawiła się do pracy.

Przebieg strajku w Województwie lwowskiem.

Lwów. W warsztatach kolejowych i parowozowni na ogólną liczbę 2284 rob. strajkowało 377. W gazowni miejskiej na 220 rob. nie pracowało 208. W M. K. E. strajkowało 885 rob. Wodociągi miejskie: na 80 rob. nie przyszło do pracy 40. W Rzeźni miejskiej na 26 rob. strajkowało 4. Mimo to dostarczanie wody i światła było zupełnie normalne. Tramwaje nie kursowały. W Browarach Lwowskich na 350 nie pracowało 300 rob. Piekarnie nie pracowały z wyjątkiem 5 większych. O godzinie 11 grupa strajkujących napadła na stolarnię Leona Fingera ul. Zamarstynowska 45, gdzie na 45 robotników strajkowało 8. Napastnicy wybili w stolarni szyby. Policja aresztowała napastników. Pozatem wszędzie panował zupełny spokój.

W Borysławskiem Zagłębiu naftowem nie przystąpili do pracy robotnicy szybów, oraz woskowni, warsztatów mechanicznych, gazoliniarni, 2 rafinerji nafty. Wszędzie natomiast pracują konieczne obsługi kotłów. Na ogólną liczbę 5000 rob. strajkuje 4500 robotników.

W Drohobyczu na 1445 prac. w 4 rafinerjach nafty nie pracuje 250 rob. Rafinerje „Polmin" i „Nafta" pracują.

W Schodnicy na 350 rob. strajkuje 300. W Stebniku na 300 rob. nie pracuje 250. W Dolinie i Stebniku strajk trwał tylko od 7 rano do 14 godz.

Krosno. Do strajku przystąpiło 778 robotników pracujących w kilku kopalniach.

Sanok. W fabryce wagonów nie stanęło do pracy 300 robotników na 380. Warsztaty kolejowe w Zagórzu nie przyłączyły się do strajku. Spokój.

Przemyśl. Strajk się nie udał. Tylko w 2 fabrykach na 129 pracujących nie stawiło się do pracy 39 robotników. Wszędzie ruch normalny i spokój.

Posiedzenie Komisji przemysłowo-handlowej.

Warszawa. 16 marca. (PAT.) Dziś rano odbyło się posiedzenie sejmowej komisji przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem posła Minkowskiego (BBWR) zwołane w myśl regulaminu na żądanie opozycji. Powodem zwołania komisji było żądanie Klubu Narod. rozpatrzenia wniosku tego stronnictwa w sprawie zmiany ustawy o spółkach akcyjnych w artykule, dotyczącym publikowania poborów i tantjem członków Zarządów i Rad nadzorczych. Sprawa nie znalazła się na porządku dziennym, ponieważ referent tego wniosku celem zebrania dostatecznych materjałów w tej sprawie uzyskał od przewodniczącego komisji przedłużenie normalnego terminu przygotowania referatu.

Po otwarciu obrad komisji poseł Trąmpczyński Kl. Nar. zaatakował przewodniczącego za udzielenie powyższego przedłużenia terminu, domagając się przystąpienia do dyskusji nad tym wnioskiem bez referenta.

Przewodniczący odwołał się w tej sprawie do komisji, która większością głosów podzieliła jego pogląd iż zgodnie z regulaminem miał on prawo na prośbę referenta termin referatu odroczyć. Na tem obrady zakończono.

---

ciosem Cecylji, wychwala zalety zmarłego narzeczonego, i wyraża nadzieję, że adresatka, dzięki swojej roztropności, wyleczy się szybko z obecnej apatji i przygnębienia. Ażeby to prędzej można urzeczywistnieć, zaprasza Elżbieta Cecylję na swój dwór. Przy końcu listu wtrąca królowa zgrabnie wzmiankę o Janie Tęczyńskim, człowieku odznaczającym się wszystkiemi zaletami serca i rozumu. Powinien on — wedle słów piszącej — być bardzo miły dla Cecylji, chociażby tylko ze względu na bliskie pokrewieństwo ze zmarłym narzeczonym.

Charakterystyczną przytem jest rzeczą, że Elżbieta nazywa Tęczyńskiego bratem, a nie stryjem byłego dyplomaty. Czy ta pomyłka wypływała z nieświadomości, czy też popełniła ją królowa rozmyślnie, aby nie przerażać Cecylji starszym wiekiem konkurenta — nie wiadomo.

Równocześnie udziela Elżbieta różnych wskazówek postępowania staroście rohatyńskiemu. Zaleca mu przedewszystkiem cierpliwość i ostrożność w odniesieniu do Cecylji, gdyż każdy nierozważny krok może ją zaraz na wstępie zrazić, zwłaszcza, że królewna po świeżym ciosie nie chce wogóle słyszeć o jakichkolwiek planach małżeńskich.

Nie wiemy, jakie były dalsze losy tych swatów; chociaż nie oblekły się nigdy w szatę rzeczywistości, to jednak rzucają ciekawe światło na królowę angielską, interesującą się żywo i popierającą ambitne plany polskiego magnata.

KRONIKA

MARZEC
17
Czwartek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Gertrudy
Gr.-kat. Harasyma

Wschód słońca g 5 m 59
Zachód „ g 17 m 33
Długość dnia g 11 m 34

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Czwartek, 17 b. m. przedstawienie zawieszone (próba generalna).

Piątek, 18 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dziady" (premjera).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 17 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Szczęście od jutra".

Piątek, 18 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Szczęście od jutra".

W Teatrze Wielkim w piątek o godz. 7.30, jako w setną rocznicę powstania trzeciej części nieśmiertelnych „Dziadów" Adama Mickiewicza, dyrekcja teatrów miejskich urządza uroczyste przedstawienie, na które złożą się po raz pierwszy wszystkie części i sceny. Całość poematu ujęta została w pięć spraw: I. Prolog. II. Upiór i obrzęd Dziadów. III. U Księdza. IV. Więzień, Anioł Stróż i Duchy nocne, Scena więzienna, Widzenie Ewy, Widzenie księdza Piotra. V. Salon warszawski 1823 r., Sen Senatora, Bal, Noc Dziadów. Muzyka ułożona na motywach Gomółki, Chopina, Moniuszki, Mozarta, Beethovena, Haydna, Pergolesego, Ogińskiego i Paderewskiego.

W Teatrze „Nowości" odbywają się codziennie pełne próby z niegranej we Lwowie operetki Knopfa „Jasnowłosy Cygan", która zainauguruje sezon operetkowy staraniem Tow. Miłośników Muzyki i Opery. Rzecz ta obiegła wszystkie centra Europy, ciesząc się zasłużonem powodzeniem. W ubiegłym sezonie „Jasnowłosy Cygan" przez trzy miesiące nie schodził z afisza w warszawskiej operetce. Nowo zaangażowany zespół pracuje z zapałem pod kierunkiem kapelmistrza M. Kochanowskiego i reżysera Horskiego.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Purpurowa gondola".
CHIMERA: „Tajemnica sekretarki" oraz dodatek dźwiękowy.
KOPERNIK: „Quo Vadis".
LEW: „Legjon walecznych".
MARYSIEŃKA: „Quo Vadis".
OAZA: „Czterech z Legji".
PALACE: „Cygańskie romanse".
PAN: „Dzieje grzechu".
PROMIEŃ: „Intrygant".
SŁOŃCE: „Moralność pani Dulskiej".
STYLOWY: „Maski Erwina Remera".

Najbogatszem źródłem witamin jest, jak wiadomo, naturalny norweski tran leczniczy. W skład zaś Emulsji Scotta wchodzi najlepszy tran wątrobiany z Lofotów, przyrządzony w łatwostrawnej, przyjemnej w smaku postaci. Ponadto Emulsja Scotta zawiera domieszki wapnia i fosforu, dzięki czemu wzmaga walory lecznicze tranu przez wzmocnienie budowy kości. Emulsja Scotta jest idealną odżywką witaminową.

Z Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego. Dziś, w czwartek odbędzie się koncert dawnych pieśni francuskich, które odśpiewa p. Lydja Barblan - Opieńska, słowo wstępne wypowie p. dr. Henryk Opieński, przy fortepianie p. Helena Ottawowa. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

Związek Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko" we Lwowie, Sekcja Szkolnictwa Średn. Walne Zebranie Członków Sekcji odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 11-ej w lokalu „Ogniska", z następującym porządkiem dziennym: 1. Ref. kol. Gerlach: „Szkolnictwo prywatne w świetle nowej ustawy"; 2. Wybory: a) del. na Zjazd Sekcji Okr. Średn., b) del. na Zjazd Del. Sekcji Szkoln. Średn.; 3. Sprawy organizacyjne. 4. Wybory Zarządu Sekcji Oddziałowej.

Wydział Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszej podzięki księgarniom Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Książnicy-Atlas i firmie Gubrynowicz i Syn za wykwintne urządzenie wystaw księgarskich i pełną gotowości pomoc w propagandzie celów i prac Towarzystwa z okazji 25-lecia jego istnienia.

Wystawę obrazu mistrza Batowskiego zwiedziło w ostatnią niedzielę bardzo wiele ludzi. W tym tygodniu zapowiedziane są oddziały wojska i szkoły. Jednak jeszcze wielu Lwowian wystawy nie widziało, a obraz w Muzeum Przemysłowem będzie jeszcze tylko kilka dni. Nie tylko jednak dlatego obraz wart jest widzenia, że to arcydzieło, lecz nadto z dwóch jeszcze względów. Po pierwsze, aby zadokumentować, że wolą Lwowa jest, by obraz został stale we Lwowie, gdyż to jest dokument bohaterstwa lwowskich dzieci, powtóre, ponieważ dochód z wystawy przeznaczony jest wielkodusznie przez twórcę na Groby Bohaterów i na Dom Polski w Zadwórzu. Zwiedzający są zarazem ofiarodawcami. Oddając hołd mistrzowi pędzla, przyczyniają się do zbożnego dzieła. To też wystawa powina być stale tłumnie odwiedzana.

Obrady sekcyj Rady miejskiej.

Na posiedzeniu sekcji I. odbytem pod przewodnictwem r. dr. Poratyńskiego przeprowadzono obszerną dyskusję nad budżetem działu opieki społecznej oraz postawiono szereg rezolucyj. Szczegółową dyskusję i głosowanie nad rezolucjami odroczono do następnego posiedzenia.

* * *

Na posiedzeniu sekcji III. odbytem pod przewodnictwem inż. Matzkego w myśl referatu dr. Rosenkranza rozpatrywano zarzuty wniesione przez Fryderykę Körner co do parcelacji gruntów położonych na ul. Hermana, i uchwalono odesłać sprawę do magistratu celem pertraktacji ze stronami co do obniżki kaucji, zaś co do zarzutów zajęto stanowisko negatywne. W sprawie zatwierdzenia parcelacji gruntów położonych za dworcem łyczakowskim, a należących do Tow. kredytowego i budowlanego urzędników i nauczycieli szkół średnich i wyższych, oraz w sprawie odstąpienia dwóch skrawków gruntu miejskiego na rzecz tego towarzystwa, uchwalono w myśl referatu inż. Biernackiego zatwierdzić parcelację i zezwolić na odstąpienie tych skrawków gruntu z tem że ustalenie odszkodowania za odstąpione skrawki jest narazie przedwczesne. W sprawie podziału parcel gruntowych położonych na Sygniówce, a należących do pp. Bittnerów, w myśl referatu inż. Biernackiego odesłano z powrotem do magistratu celem uzupełnienia szczegółowych planów, których mają dostarczyć strony. Wkońcu przewodniczący zawiadomił, że posiedzenia sekcji w sprawie budżetu odbędą się w piątek, sobotę i poniedziałek.

* * *

Na posiedzeniu sekcji V. odbytem pod przew. r. Laskownickiego załatwiono szereg spraw personalnych, poczem zgodnie z referatem r. Wereszczyńskiego omawiano budżet administracji ogólnej, a po referacie r. dr. Chlamtacza — budżet oświaty.

Wieczór pieśni. Dziś, w czwartek, dnia 17 bm. staraniem Miejskiego Komitetu Obyw. dla spraw bezrobocia (Sekcja imprez) w salach górnych Hotelu „George'a" o godz. 18 i 21 odbędą się dwa wielkie koncerty chóru emigrantów rosyjskich, pod kierownictwem Siemieniowa, znanego z płyt gramofonowych, filmów dźwiękowych i radja. Odśpiewane będą pieśni rosyjskie i przeboje rewjowe w języku polskim. Wstęp 1 zł. 50 gr. Dochód na cele bezrobotnych. Wejście przez kawiarnię z ul. Tańskiej.

Wojewoda lwowski dr. Rożniecki, przyjmować będzie w dniu 19 bm. życzenia dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w pałacu wojewódzkim (ul. Czarnieckiego 14) między godziną 13 a 14.

Poświęcenie kaplicy. Wczoraj ks. Arcybiskup dr. Twardowski w towarzystwie ks. kan. Cieślika i osobistego kapelana dokonał poświęcenia nowo urządzonej kaplicy na parterze Zakładu dla nieuleczalnych im. Bilińskich. Po Mszy św. Arcypasterz wygłosił gorące przemówienie do prebendarjuszy. W uroczystości wzięli udział z ramienia miasta wiceprez. Irzyk, radni Włodzimirski i Lang, fundator ołtarza ks. Czartoryski z Żurawna, r. Wolański z ramienia wydziału opieki społecznej, r. Malski z T. W. S., st. kom. Szapajko sekretarz zakładu, dalej prof. Krupski, inż. Mucha, inż Szostakiewicz i wielu innych.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 17 marca br. o godz. 19-tej. Obrady rozpoczną się posiedzeniem tajnem, na którego porządku dziennym znajduje się 15 spraw personalnych. Na porządku dziennym posiedzenia jawnego znajdują się między innymi sprawa uzupełnienia składu Rady i komisji rewizyjnej M. K. K. O., sprawa poboru podatku inwestycyjnego i od nieruchomości, sprawa zobowiązań b. dzierżawców teatrów miejskich, zamknięcia rachunkowe miej. zakładu aprowizacyjnego i zakładu pogrzebowego, sprawa księgozbioru inż. Tulei, sprawa wydania opinji b potrzebie otwarcia apteki na ul. Źródlanej i sprawa pobierania opłat za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem wicepr. Irzyka omawiano konwencję krótkoterminowego kredytu na budowę szkoły powszechnej na Sygniówce, na pożyczkę długoterminową, udzielono 8 konsensów budowlanych w różnych stronach miasta, załatwiono kilka spraw targowych, omawiano sprawę udzielenia kilku zasiłków i subwencyj. Wkońcu magistrat jako komisja antialkoholowa wydał opinję co do dwóch lokali, oraz przyjęto dwie osoby do związku gminy.

Z Politechniki Lwowskiej. W piątek, dnia 18 marca 1932 r., odbędzie się o godzinie 13-tej (1 popłd.), w sali posiedzeń Politechniki Lwowskiej, przy ul. Sapiehy l. 12, I p., promocja pana inż. Kazimierza Pilata na doktora nauk technicznych.

Plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbędzie się we wtorek dnia 22 marca 1932 o godzinie 18-tej.

Kradzieże. Nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Bisenberga Jakóba przy ul. Wesołej 12 na Zniesieniu, skad skradli większą ilość artykułów spożywczych na kwotę 1.870 zł. — Tennenbaum Seweryn, student praw, zam. ul. Jagiellońska 12, doniósł policji, że skradziono mu futro z bufetu Uniwersytetu, wartości 600 zł. — Fischman Ferdynand, zam. ul. Listopada 93, doniósł policji, że nieznany sprawca skradł na jego szkodę z biurka kwotę 500 zł. — Do mieszkania inż. Bobrońskiego Tadeusza, zam. Nabielaka 12, dostał się wczoraj nieznany sprawca i skradł kurtkę koloru bronzowego, podbitą szopami, wartości 410 zł. — Janina Ujejska, zam. ul. Murarska 33, doniosła policji, że do jej mieszkania dokonano włamania, lecz co zostało skradzione i jaka powstała szkoda, narazie nie ustalono.

Kradzież w pociągu. Komisarjat kol. P. P. zawiadomiono telefonicznie, że w pociągu towarowym nr. 56 na przestrzeni Lwów—Przemyśl zostały skradzione kilimy i wina. Jaka szkoda wynikła, dotychczas nie ustalono.

Wóz potrącony przez tramwaj. Rogalski Władysław, zam. Bogdanówka, jadąc wczoraj wozem ul. Żółkiewską w kierunku rogatki został potrącony przez tramwaj nr. 101, prowadzony przez motorowego Szaszkiewicza Ignacego, wskutek czego doznał potłuczenia tułowia i ciętej rany na głowie. Wóz został silnie uszkodzony.

Niewinny Jan Proć, woźny Banku Gospodarstwa Krajowego, przesiedział się kilkanaście dni w aresztach. Przypominamy, iż 1 b. m. kasjerzy Banku stwierdzili brak paczki banknotów, przedstawiającej wartość 2000 dol. Aresztowany Proć wprawdzie głosił, iż jest niewinny, jednak pewne pozory przemawiały przeciwko niemu. Policja nie zaniedbała dalszej inwigilacji i wpadła na prawdziwego winowajcę. Okazał się nim kontraktowy froter posadzek, 50-letni Michał Woźniakowski zdołał już przetrwonić i to właśnie go wreszcie załamał się w ogniu krzyżowych pytań. Po długich poszukiwaniach i zwodzeniach, Bank odzyskał 1800 dol., 200 Woźniakoski zdołał już przetrwonić i to właśnie go zdradziło. Jan Proć wrócił w pielesze domowe.

Powódź na ul. Źródlanej. Zwały śniegu topnieją gwałtownie i strumieniami spływają wzdłuż ulic. Wczoraj wieczorem spływająca z wzgórz Kleparowskich woda utworzyła w górze ulicy Źródlanej duży zalew. Nastąpiło zatkanie kanału, woda rozlała się szeroko, dobierając się do niektórych kamienic. Na ratunek przybyła straż pożarna pod kierownictwem nacz. Ciećkiewicza i zabrała się energicznie do pompowania wody, oczyszczenia zatkanego kanału oraz przekopywania rowu, którymby woda mogła spłynąć. Pracowano do godz. 22, o której to porze przybyła druga zmiana strażaków, kontynuując pracę poprzedników przy świetle reflektorów. Praca przeciągnęła się do późnej nocy. Niebezpieczeństwo dalszej powodzi zażegnano.

Topniejący śnieg zalewa chodniki. Możeby wydział czyszczenia miasta zarządził stałe oczyszczanie bodaj kilku metrów kwadratowych przy stacjach tramwajowych i nie narażał publiczności na wyczekiwanie wozów M. K. E. w błocie.

Drogie mieszkanie. Regina Apler z ul. Lwiej l. 7 doniosła Komisarjatowi III Policji Państwowej, iż Eisig Guttstein wyłudził od niej 200 dol. pod pretekstem wynajęcia jej mieszkania.

B. cesarz chiński prezydentem Mandżurji.



Na zdjęciu naszem widzimy b. cesarza Chin Pu-Yi, obwołanego przed kilku dniami naczelnikiem nowej republiki mandżurskiej, pozostającej pod protektoratem Japonji.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Rozprawa o ojcobójstwo.** Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko Jackowi Baranowi z Kościelnik, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, dokonaną dnia 12 stycznia br. na osobie swego ojca Maksyma, przez zadanie temuż kilka ciężkich uderzeń kijem. W wyniku rozprawy został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

POZNAŃ. **Proces szantażystki.** Wśród niebywałego zainteresowania w Sądzie okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wczoraj rano proces karny przeciw Marji Lewandowskiej, bohaterce głośnego skandalu szantażowego. Jak w swoim czasie donosiliśmy, Lewandowska, pochodząca z poważnej i zamożnej rodziny, wysłała w zeszłym roku kilkadziesiąt anonimowych pism do różnych zamożnych mężczyzn żonatych i kilku księży. W listach tych, powołując się na rzekomo bliskie stosunki, jakie łączyły ją z adresatami, domagała się okupu w wysokości od 100 do 500 zł. za milczenie. Długie śledztwo policyjne wykryło autorkę anonimów, którą aresztowano i która w śledztwie przyznała się do czynu. — Na wczorajszej rozprawie, w czasie której oskarżona cofnęła przyznanie się, nastąpił pod koniec postępowania dowodowego sensacyjny zwrot, ponieważ znawcy psychiatrzy, profesorowie dr. Horoszkiewicz i dr. Borowiecki, orzekli, że nie mają wątpliwości, iż oskarżona jest umysłowo anormalna, że jednak nie przygotowali jeszcze orzeczenia, które będzie ukończone za kilka dni. Wobec tego rozprawę odroczono na dwa tygodnie.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

BOMBAJ. **Aresztowano tu 120 osób** w związku z akcją nieposłuszeństwa cywilnego. Żona Ghandiego została ponownie aresztowana i skazana na 6 miesięcy ciężkiego **więzienia.**

PRAGA. **Wybuch w kopalni.** W miejscowości Falfnow w Czechach zachodnich nastąpił wybuch w kopalni lignitu. Czterech górników poniosło śmierć, kilkunastu udało się uratować.

MOSKWA. **Z powodu olbrzymich opadów śnieżnych** w górach północnego Kaukazu rzeka Kuban wylała po raz pierwszy od 50 lat. Powódź ogarnęła 8 okręgów, zalewając 50 miejscowości. Podjęto energiczne zarządzenia w sprawie zapobieżenia rozszerzaniu się powodzi, oraz ewakuowano ludność zalanych okręgów.

O kulturalną opiekę nad obecną reemigracją.

„Dom Emigracyjny“ we Lwowie, jedyna tego rodzaju instytucja nietylko w Polsce, ale, rzec można, w Europie, powstał w okresie wysokiego natężenia emigracyjnego dla skoordynowania prac, mających za zadanie opiekę nad emigrantem.

Jakkolwiek w chwili obecnej emigracja z Polski doszła do gwałtownego zahamowania skutkiem ograniczeń ze strony wszystkich niemal krajów, przyjmujących dotychczas nasze wychodźtwo, byłoby rzeczą najzupełniej niesłuszną sądzić, że „Dom Emigracyjny“ przynajmniej czasowo zadań swych spełniać nie może.

Zajęcie się bowiem emigrantem, — to nietylko wysyłka osobnika emigrującego na dalekie tereny, ale cały kompleks zagadnień, łączących się wogóle z całością ruchu emigracyjnego. Z tych samych właśnie powodów, z których załamała się chwilowo pomyślna dawniej konjunktura emigracyjna, wyłania się naturalne następstwo tego zjawiska w formie reemigracji i repatrjacji. Państwa bowiem Europy zachodniej i kraje zamorskie, cierpiące coraz silniej skutkiem kryzysu i wzrastającego bezrobocia, nie ograniczają się tylko do zarządzeń, regulujących i zwężających ramy imigracji, ale starają się za wszelką cenę pozbyć niewygodnego w tej chwili elementu obcego, o ile on sam w wyniku pogarszających się warunków na rynku pracy nie czuje się zmuszony do powrotnej ucieczki do kraju.

W ten sposób przed towarzystwami emigracyjnemi, skupiającemi swą pracę na terenie „Domu“ staje konieczność zajęcia się powrotną falą wychodźców, — zadanie tem trudniejsze, że powracający nie posiadają przeważnie zupełnie środków do życia, a fundusze i subwencje towarzystw zostały również zredukowane do granic ostatecznych.

Organizacją, jednoczącą w sobie usiłowania i zamierzenia poszczególnych towarzystw tak polskich, jak również ukraińskiego oraz żydowskiego, jest niejako ich emanacja, działająca jako „Związek Społecznych Organizacyj Opieki nad Emigrantem“, uaktywniający i przeprowadzający te prace, do których poszczególne towarzystwa byłyby niejednokrotnie za słabe. Rzeczą, zasługującą na szczególne podkreślenie, to fakt zgodnej i harmonijnej pracy towarzystw bez względu na ich narodowość, wyznanie czy przekonania polityczne — oraz wzajemne zespolenie wysiłków i zrozumienie potrzeby współpracy czynnika społecznego i państwowego, jakim jest Lwowska Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego. W najbliższym czasie w murach Domu otwarta zostanie świetlica, przeznaczona w zasadzie dla emigrantów i reemigrantów, mogąca oddać jednak również poważne usługi innym czasowym mieszkańcom.

Dom bowiem Emigracyjny, powierzony przez Państwo opiece społecznej, starając się realizować zasadę samowystarczalności finansowej, gości stale w swych murach celem zwiększenia swych skromnych dochodów uczestników różnych wycieczek i kursów, zjeżdżających się nietylko z obszaru Województwa lwowskiego, ale i z dalszych stron Polski celem wzięcia udziału w kursach mleczarskich, L. O. P. P., Obrony Przeciwgazowej, w zawodach, urządzanych przez Związek Strzelecki, zjazdach i t. d.

W ten sposób świetlica w „Domu Emigr.“, gromadząc na pewien czas ludzi z różnych stron kraju i poddając ich swemu wpływowi kulturalnemu, stać się może z czasem ważnym środkiem oświatowym, budzącym i kształcącym poczucie państwowo-narodowe, krzepiącym i umacniającym duchowo rzesze wychodźcze w drodze do obcego i nieznanego kraju. O ile bowiem stało się z chwilą stworzenia Domu rzeczą niezmiernie korzystną, że emigrant znalazł przytułek w odpowiednich warunkach higjenicznych i moralnych, to korzyść tę zwiększymy znacznie, tworząc ognisko kulturalne, przystosowane nietylko do podniesienia jego duchowych potrzeb i zainteresowań życiowych, ale przedewszystkiem realizując ogólno-społeczne i zasadnicze wskazania z dziedziny oświaty pozaszkolnej.

Emigrant, znalazłszy się często po raz pierwszy w wielkiem mieście i oczekując w niem kilka dni na wyjazd, wałęsa się bez celu po ulicach, wydając lekkomyślnie pieniądze, tak bardzo mu potrzebne w jego pierwszych krokach i zagospodarowaniu się w kraju, do którego wyjeżdża. Traci więc nietylko pieniądze, ale i czas, który w przeznaczonej dla niego czytelni zużyć mógłby w sposób niezwykle korzystny, dowiadując się wielu niezbędnych rzeczy o warunkach swojego przyszłego życia oraz zdając sobie sprawę zarazem z obowiązków świadomego obywatela Państwa, które opuszcza.

Cóż dopiero mówić o reemigrantach i repatrjantach przymusowo wydalonych do Polski, wracających zwykle bez środków do życia, którzy przygnębieni zupełnie, tak łatwo ulegają wpływom agitacji komunistycznej, znajdującej w nich element całkowicie podatny i słaby duchowo. Tak więc powracająca fala reemigracji przyczynia się nietylko do zwiększenia trudności na rynku pracy i pomnożenia liczby bezrobotnych, ale grozi fermentem społecznym, — niebezpieczeństwem znacznie większem dla Państwa i społeczeństwa.

Ponieważ Lwów jest najpoważniejszym ośrodkiem pracy we wschodniej połaci kraju o tak silnem natężeniu ruchu emigracyjnego, wątpić nie można, że społeczeństwo nasze poprze sprawę zorganizowania akcji kulturalnej opieki.

Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby niezależnie od środków, posiadanych przez same towarzystwa i udzielanej przez nie, w miarę możności, pomocy materjalnej, publiczność nasza składała np. stale przeczytane dzienniki i czasopisma, zwłaszcza ilustrowane, oraz książki, które zużytkowane najpierw w świetlicy „Domu Emigr.“, będą następnie co kilka dni wysyłane na tereny emigracyjne do placówek oświatowych najbardziej ich potrzebujących.

Społeczeństwo polskie nie może za niedbać tej ważnej dziedziny pracy społecznej, lecz winno się nią bliżej zainteresować, idąc śladem społeczeństw zachodnich, okazujących żywą troskę tym z pośród siebie, którzy, w kraju własnym pracy znaleźć nie mogąc, zmuszeni są go opuścić. Należyty bowiem rozwój opieki nad wychodźtwem i odpowiednie jej nastawienie to sprawa nietylko lokalna, ale wykładnik poprostu żywotności i siły społecznego organizmu, świadczący o nim później dodatnio również na terenie międzynarodowym.

Dr. Maksymiljan Haftek

Zamach na Hittlera?

Berlin. 16 marca. (PAT.) Dyrekcja kolei Rzeszy komunikuje, że pociąg pospieszny, który opuścił wczoraj o godzinie 7'30 Monachjum w pobliżu stacji Kalla w Turyngji został ostrzeliwany był przez nieznanych sprawców. Zamachu dokonano około godziny 15-tej. Jedna z kul rozbiła szybę w przedziale III kl. Krążą uporczywe pogłoski, że pociągiem tym jechał Hittler, Frick i Goebbels.

Berlin. 16 marca. (PAT.) „Socjaldemokratische Pressedienst“ donosi, że wczoraj Hittler uległ atakowi nerwowemu. Goebbels został wezwany natychmiast z Berlina do Monachjum do kąd przybył samolotem.

Nowe taryfy maksymalne

wprowadza rząd niemiecki.

Berlin. 16 marca. (PAT.) Biuro Wolffa komunikuje: Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza dzisiaj rozporządzenie wykonawcze rządu Rzeszy z dnia 14 bm. w sprawie zastosowania taryfy maksymalnej do płodów rolnych i towarów przemysłowych, pochodzących z Kanady i Polski. Lista stawek maksymalnych, która w przyszłości obowiązywać będzie w obrocie z Polską, obejmuje bardzo duży wykaz pozycyj i znacznie przewyższa listę przyjętą dla Kanady. W praktyce jednak, jak podkreśla Biuro Wolffa nie wpłynie ona bardzo na zmianę dotychczasowego stanu rzeczy, ponieważ stawki taryfy maksymalnej wchodzą na miejsce obowiązujących ceł bojowych względnie zakazów importu. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

Proces o mord na ś. p. kapt. Łopatko.

Łuck, 16 marca. (PAT.). Dziś rozpoczął się w sądzie okręgowym w Równem proces przeciwko 6 oskarżonym o morderstwo rabunkowe na osobie ś. p. kpt. Łopatko i sierż. Brojka, dokonane w powiecie Kamień Koszyrski w maju ub. roku. Z pośród oskarżonych Stanisław Zyzek, Aleksander Dunaj i Bazyli Puchacz będą odpowiadać za bezpośrednie morderstwo i napad rabunkowy. Konrad Chrobczuk i J. Mikitiuk oskarżeni są o udzielenie pomocy głównym sprawcom mordu i zacieranie śladów ich przestępstwa, jak również o wyrobienie im fałszywego alibi. Również oskarżony jest kierownik pociągu Franciszek Bawicki o to, że dzięki karygodnemu niedbalstwu służbowemu opóźnił pościg za mordercami. Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu Władysław Grocholski, oskarżenie wnosi podprokurator Stecki. Obrońcy pięciu pierwszych oskarżonych zostali wyznaczeni z urzędu, gdyż adwokaci odmówili im obrony. W myśl ustawodawstwa karnego, Zyzekowi, Dunajowi i Puchaczowi grozi kara śmierci. W dniu dzisiejszym odczytany został akt oskarżenia i ustalono personalja oskarżonych, którzy do winy się nie przyznają i zaprzeczają swego udziału w morderstwie. Przesłuchano również świadków oskarżenia m. in. wdowę po śp. kpt. Łopatko, Marję Łopatkową.

Rozprawa potrwa 3 do 4 dni.

Wydobywanie łodzi podwodnej M 2.

Londyn, 16 marca. (PAT.). Prace nad wydobyciem łodzi podwodnej M 2 zbliżają się ku końcowi. Zanim jednak łódź będzie mogła być podniesiona, trzeba będzie wypompować 525 tonn wody. Gdy łódź M 2 zostanie wydobyta na powierzchnię, to wówczas zostanie ona odrazu umiejscowiona na powierzchni wody i dokoła łodzi zmontowana będzie stocznia pływająca celem przeprowadzenia na miejscu wypadku dokładnych badań przez rzeczoznawców dla ustalenia powodów katastrofy. Nad podniesieniem łodzi pracuje obecnie 16 nurków. Praca ich odbywa się w bardzo trudnych warunkach w głębokości przeszło 100 stóp. W danej chwili odbywa się cementowanie łodzi specjalnym cementem, w którym umocnione zostają rury kompresyjne do wydobycia wody przy pomocy zgęszczonego powietrza. Pompy, do których prowadzą te rury umocnione są na okręcie „Tedwroth“, z którego prowadzone są roboty nurków.

„Dzień ostatecznego porachunku niedaleko“.

Lipsk, 16 marca. (PAT.). Prasa socjalistyczna publikuje rewelacyjny rozkaz centralnego zarządu partji narodowo-socjalistycznej, według którego „każdy narodowy socjalista winien być gotów, gdyż dzień ostatecznego porachunku, w którym wykazać ma, że jest prawdziwym Niemcem i rewolucjonistą, już niedaleki. Wszelką korespondencję i zarządzenia wykonawcze niszczyć natychmiast po przyjęciu do wiadomości. Na stanowiska kierownicze do akcji konspiracyjnej należy powołać wypróbowane i zaufane jednostki. Jaknajdalej idąca ostrożność konieczna“.

Czy budżet angielski będzie w tym roku wyrównany?

Londyn, 16 marca. (PAT.). Dochody skarbu angielskiego w ostatnim tygodniu wyniosły 25.600.000 funtów, a wydatki 12,700.000 funtów. Temsamem ogólny deficyt budżetowy zmniejszył się do sumy 24,200.000 funtów. Istnieją wszelkie dane, że budżet na koniec b. r. budżetowego, t. j. na dzień 31 marca będzie zrównoważony, a nawet możliwem jest osiągnięcie pewnej nadwyżki.

Ulga celna na mace.

Warszawa, 16 marca. (PAT.). W dzienniku Ustaw Nr. 20 z dnia 15 marca b. r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 1 marca b. r. o uldze celnej na mace. Rozporządzenie powyższe wprowadza na okres od 15 marca do 20 kwietnia b. r. włącznie cło ulgowe na mace w wysokości 50 procent cła normalnego (autonomicznego).

Obniżka uposażeń w Jugosławji.

Białogród. 16 marca. (PAT.) Przystępując do wykonania planu budżetowego na rok 1932/33 rząd jugosłowiański zmniejszył uposażenia pracowników państwowych obcinając dodatki drożyźniane o 5 do 11 prc., zależnie od grupy uposażenia. W ten sposób pensje niektórych urzędników będą zmniejszone o 5 prc. zaś w wyższych grupach uposażeniowych do 11 prc.

Anarchja w armji chińskiej.

Paryż. 16 marca. (PAT.) Korespondent Matina donosi, że na tyłach frontu chińskiego panuje anarchja. Rozmaite formacje wojskowe chińskie uprawiają bandytyzm i terroryzują ludność. Żołnierze 47 dywizji, wysłanej przez Czang-Kai-Szeka okazali brak dyscypliny i niesubordynację wobec swych szefów. Wobec tego dywizja ta musiała być wycofana z linji. Ludność miasta Kun-Szan opuściła swoje mieszkania pod wpływem terroru. Takie same stosunki panują w Su-Czou.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. X. 528/32. Umorzenie. Na wniosek inż. Maurycego Hochwalda w Krakowie zastąpionego przez dra Freundlicha adwokata w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zostać skradzione i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby do dni 60 licząc od dnia płatności względnie odnośnie do weksli już płatnych i o nieoznaczonym terminie płatności od dnia ogłoszenia zgłosili się i okazali Sądowi weksle. W razie przeciwnym po upływie tych terminów uznałby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. I. wystawiony przez Władysława Kuklińskiego na 300 zł. płatny 2 kwietnia 1932. II. trzy weksle wystawione przez dra Arnolda Jassema każdy na 100 zł. płatne 25 marca 1932, 25 stycznia 1932, 25 czerwca 1932. III. wystawiony przez Feliksa Laksbergera Synowie na zlecenie Zygmunta Rosnera przez tegoż i Drukarnię Narodową żyrowany na 100 zł. płatny 19 maja 1932. IV. wystawiony przez Związek producentów rolnych Spółdzielnia z ogr. odp. na zlecenie inż. Józefa Lilienthala przez tegoż żyrowany na 43 zł. płatny 22 maja 1932. V. wystawiony przez Józefa Bychowskiego na zlecenie Izydora Mehla przez tegoż żyrowany na 250 zł. płatny 1 czerwca 1932. VI. siedem weksli wystawionych przez Stowarzyszenie „Cheder Ivri" każdy na 1000 zł., płatne 5 lipca 1932. VII. wystawiony przez Stowarzyszenie „Cheder Ivri" na zł. 556.24 płatny 5 lipca 1932. VIII. trzy weksle wystawione przez Maurycego Pleszowskiego i Felicję Pleszowską na zlecenie dra Bernarda Pleszowskiego przez tegoż oraz Izydora Mehla żyrowane każdy na 275 zł. płatne jeden 10 lipca 1932 drugi 10 sierpnia 1932, trzeci 10 września 1932, IX. dwa weksle wystawione przez Jana Bizansa każdy na zł. 500 płatne jeden 5 sierpnia 1932 drugi 12 sierpnia 1932. X. wystawiony przez Bernarda Wohlfeilera na 1000 zł. bez daty płatności. XI. wystawiony przez dra Jana Kozaka na zlecenie inż. Maksymiljana Fryderyka Weinbergera żyrowany przez tegoż i wnioskodawcę na 500 zł. płatny 24 lipca 1931 zaprotestowany. XII. wystawiony przez Stowarzyszenie „Cheder Ivri" na zlecenie z żyrem wnioskodawcy na 1000 zł. płatny 5 lutego 1932 zaprotestowany.

Sąd grodzki, Oddział X. 2002

Kraków, dnia 3 marca 1932.

Nc. X. 549/31. Zarządzenie umorzenia. Sąd grodzki w Krakowie na wniosek prot. firmy Jan Kwiatkowski w Krakowie zarządza postępowanie celem umożenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć, i wzywa się posiadacza tych weksli, aby do dni 60-ciu od dnia ogłoszenia tego w Gazecie Lwowskiej przedłożył je tut. Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uważałby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Opis weksli: 3 weksle in bianco w odcinkach a 1000 zł. zaopatrzone podpisem Władysława Zakrzeńskiego z Sierborowic (pow. Michałowice) akceptanta na zlecenie dr. Adama Kwiatkowskiego. 2001

Sąd grodzki, Oddział X.

Kraków, dnia 2 czerwca 1931.

Nc. X. 644/31. Na wniosek Amalji Blüthowej w Krakowie ul. Wolnica l. 8, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli aby je do dni 60 licząc od dnia dzisiejszego przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksle te miały się znajdować w posiadaniu Amalji Blüthowej, wystawione na 100 dolarów każdy, płatne 6 września 1930 podpisane przez Feliksa Wollena, zresztą nie wypełnione. 2000

Sąd grodzki, cyw. Oddział X.

Kraków, dnia 23 listopada 1931.

Nc. X. 645/31. Na wniosek Amalji Blüthowej w Krakowie, ul. Wolnica 8, jako rzekomej b. posiadaczki weksla wdraża się postępowanie celem umorzenia niżej omawianego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla aby go do dni 60 od dnia dzisiejszego tj. do dnia 23 stycznia 1932 przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za nieważny i bez znaczenia. Weksel jest wystawiony przez Jana Grzymka na kwotę 100 dolarów — zresztą nie wypełniony i miała go posiadać Amalja Blüthowa.

Sąd grodzki, cyw. Oddział X.

Kraków, dnia 23 listopada 1931. 1999

FIRMY.

Firm. 13/31. A. VII. 26. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 20 stycznia 1930. Brzmienie firmy: Skład czekolady cukrów i herbatników Jan Höflinger Rutowskiego 8. Siedziba: Lwów, Rutowskiego 8. Przedmiot przedsiębiorstwa: skład czekolady cukrów i herbatników. Właścicielką firmy jest Władysława Höflinger Lwów Asnyka 9 która będzie firmę pod jej brzmieniem podpisywać. 1983

Sąd okręgowy, Wydział II.

Lwów. dnia 5 stycznia 1931.

Firm. 1395/31. Spółdz. III. 324. Wykreślenie firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 18 lutego 1932. Brzmienie firmy: „Krajowa Spółdzielnia Kredytowa z odpow. udziałami we Lwowie w likwidacji". Siedziba: Lwów pl. Gołuchowskich 1. Po ukończonej likwidacji wykreśla się firmę z rejestru. 1984

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.

Lwów, dnia 18 lutego 1932.

Firm. 1344. A. IV. 226. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 24 września 1930. Siedziba firmy: Lwów, ul. Strzelecka 6. Brzmienie firmy: Bracia Bank, hurtowny skład futer we Lwowie. Zmiany: jawny spólnik Eljasz Bank wystąpił. Wstąpił do spółki jako jawny spólnik Mozes Bank, Zielona 53. Firmę podpisuje Sine Bank samoistnie. 1985

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1930.

LICYTACJE.

E. 510/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 maja 1932 godzina 10.30 biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja 7/28 części pgrt. 311/3, 308, 310/2, 305/2, 306/3, 302/2, 295/2, 288, 289/3, 286/2, 291/2, 292, 293/1, 294, 296/1, 298/2, 299/2, 298/3, 172, 303/2, 307, 311/2 oraz chaty, stodoły, chlewka, drzew owocowych i lasu brzozowego. Wartość szacunkowa 1697 zł. 95 gr. Wadjum 196 zł. 79 gr. Najniższa oferta 1131 zł. 96 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najdalej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tej nieruchomości, a to pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnem. 1997

Sąd grodzki.

Dubiecko, 1 marca 1932.

Edykt licytacyjny. Dnia 30 marca 1932 o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w tut. Sądzie Nr. biura 4 licytacja realności whl. 622 gm. kat. Jaworzno. Nieruchomość powyższą oszacowano na 10.000 zł. Najniższa oferta wynosi 5000 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1008

Sąd grodzki, Oddział I.

Jaworzno, dnia 20 lutego 1932.

E. 3219/29. Dnia 18 kwietnia 1932 godzina 10 nastąpi w sprawie egzekucyjnej przeciw Michałowi i Stefanowi Kolasom na wniosek Rachmiela Hessla licytacja 120/200 części realności whl. 1026/a gminy Bieniawa młyn turbinowy i dwa domy mieszkalne. Najniższa oferta 31.965 zł. 09 gr. 2003

Sąd grodzki.

Podhajce, dnia 24 lutego 1932.

E. 103/31/7. Edykt licytacyjny. Dnia 5 kwietnia 1932 o godzinie 10.30 m. przedpołudniem odbędzie się w powyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. I. licytacja całej realności whl. 838 gm. kat. Wierzbiąż, ocenionej na 4.550 zł. Najniższa oferta wynosi 3.033.32 zł. Warunki do przejrzenia w Sądzie. 1973

Sąd grodzki.

Bełz, dnia 10 lutego 1932.

E. III. 4810/31. Edykt licytacyjny. Dnia 25 kwietnia 1932 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 80 II. p. odbędzie się licytacja whl. 142 gm. Kaszyce małe, są to grunta o obszarze 7 h. 02 a. 38 m². Wartość szacunkowa 13.713 zł. 62 gr. Najniższa oferta 9142 zł. 42 gr. oraz whl. 169 gm. Rzuchowa jest to parcela gruntowa o obszarze 41 a. 66 m². Wartość szacunkowa 299 zł. 50 gr. Najniższa oferta 193 zł. Realności te będą sprzedawane jednemu i temu samemu nabywcy.

Sąd grodzki.

Tarnów, dnia 5 marca 1932. 1988

E. 684/31. Edykt licytacyjny. Dnia 30 marca 1932 godz. 10 rano biuro 7 w Sądzie tutejszym odbędzie się licytacja następujących realności: whl. 44 Mielnica pgr. 71/1 ogród i pb. 664 wraz z budynkami. Wartość szacunkowa 5.171 zł. 50 gr. Najniższa oferta 2.675 zł. 75 gr. Wlh. 2.470 N. Mielnica, 1/2 pgr. 716 rola, 717 pastwisko, 718 grunt nieurodzajny 719 rola, 720, 721, 722, 723 rola. Wartość szacunkowa 1.440 zł. Najniższa oferta: 960 zł. Whl. 2.471 N. Mielnica pgr. 1338/4 łąka. 1346/4 rola 1347/4 moczar. Wartość szacunkowa 800 zł. Najniższa oferta 534 zł. Whl. 2.426 N. 1/5 część pgr. 1338/1 łąka pgr. 1346/1 rola pgr. 1347/1 moczar. Wartość szacunkowa 160 zł. Najniższa oferta 106 zł. Przynależności oszacowane na 319 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1986

Sąd grodzki, Oddział I.

Mielnica, dnia 13 lutego 1932.

E. 2924/31. Strona zobowiązana Tekla Tomczyszyn wdowa po Wasylu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Tekla Tomczyszyn zam. Surowiec strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja parceli grunt. w niwie „Sianożęć" w Kaczanówce o obszarze 1 morga graniczącej od wschodu z gruntem Wiktorji Wiewiórka, od zachodu z polem Karola Gawła, od północy z polem Mikołaja Szawaryna, a od południa z drogą. Cena szacunkowa wynosi 1000 zł. zaś najniższa oferta 666 zl. 67 gr. Dotyczące akta przejrzeć można w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 1. 2004

Sąd grodzki.

Podwołoczyska, 1 marca 1932.

E. 2257/31. Strona zobowiązana nieobjęta masa spadkowa po śp. Mateuszu Przysiężmuku. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Michała Daciuka strony egzekwującej odbędzie się dnia 25 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności w Zadnieszówce położonej, składającej się z parc. bm. z ogrodem o łącznym obszarze około 1/2 morga wraz ze stojącą na pb. chatą i budynkiem gospodarczym oraz parc. grunt. stanowiącej ogród o obszarze około 400 s. kw., parc. grunt. w niwie „Supranawieszczyzna" o obszarze około 1 morga, parc. grunt. o obszarze około 1/2 morga w niwie „Berih" oraz parceli grunt, w niwie „Jezioro" o obszarze 1¼ morga. Wartość szacunkowa wynosi 7.400 zł. naś najniższa oferta 5.550 zł. Dotyczące akty przejrzeć można w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 1. 2005

Sąd grodzki.

Podwołoczyska, 2 marca 1932.

E. 1417/31. Strona zobowiązana Jakób Komar Anna Komar. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Racheli Reiss strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 kwietnia 1932 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1 morga pola w Zadnieszówce w niwie „Okopy" graniczącego od wschodu z Iwanem Biłykiem s. Semena, od zachodu z Fedkiem Dańków, od południa z łąką N. N. gospodarza z Mysłowej, od północy z drogą publiczną. Wartość szacunkowa wynosi 1350 zł. zaś najniższa oferta 900 zł. Dotyczące akty przejrzeć można w biurze Nr. 1 tutejszego Sądu. 2006

Sąd grodzki.

Podwołoczyska, 29 lutego 1932.

E. 1323/31. Strona zobowiązana niewiadomy z miejsca pobytu Semen Karnauch syn Wasyła. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Salamona Herniga strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 kwietnia 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/6 części realności w Bogdanówce położonej, składającej się z parc. bud. i ogrodu łącznego obszaru około 150 s. kw. wraz z znajdującą się na parc. bud. chata z gliny słomą kryta i budynkami gospodarczymi, graniczącej od wschodu z realnością Michała Blachy, od zachodu z realnością zob. Semena Karnaucha, od północy z realnością Anny Sulik a od południa z drogą. Wartość szacunkowa wynosi 340 zł. zaś najniższa oferta 230 zł. Dotyczące akty przejrzeć można w tut. Sądzie biuro Nr. 1 2007

Sąd grodzki.

Podwołoczyska, 1 marca 1932.

E. VIII. 4332/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Mozesa Wallacha kupca w Tarnopolu strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 kwietnia 1932 o godz. 9-tej przedpołudniem w biurze Nr. 32 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa gmina kat. Ostrów whl. 1/2 2606 pgrt. lkat. 31/2 z domem mieszkalnym i stodołą wartość szacunkowa 3077 zł. 50 gr. najniższa oferta 2051 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2008

Sąd grodzki, Oddział VIII.

Tarnopol, dnia 16 lutego 1932.

E. 113/31. Edykt. Dnia 1 kwietnia 1932, godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja 1/3 niewydz. części parcel gminy Józefówka: 1) kompleksu pbd. 161/2, pgr. 2629/1 i pgr. 2630/3 obszaru w całości 17 a. 38 m. kw.; 2) pgr. 2666/1 rola obszaru w całości 3 a. 44 m. kw.; 3) kompleksu pgr. 2820/2, 2822/14 i 2823/2 obszaru w całości 28 a. 89 m. kw.; 4) pgr. 2631/2 obszaru w całości 7 a. 89 m. kw.; 5) budynków na kompleksie parcel pod 1) stojących: 1) chaty słomą krytej, 2) stodoły, 3) nowej chaty. Wartość szacunkowa 1022 zł. 64 gr. Najniższa oferta 585 zł. Prawa, unicestwiające licytację, należy zgłosić w tutejszym Sądzie przed licytacją, pod rygorem utraty praw do nabywcy. 2025

Sąd grodzki.

Zborów, 31 lutego 1932.

XII. E. 10303/30. Edykt. Dnia 15 kwietnia 1932, godz. 9, biuro 103 odbędzie się licytacja realności whl. 330, 794, 843, 1305 i 2434 gm. Czerniejów, składającej się z pbud. i gruntowych. Przynależność: chata z komorą. Wartość 3719 zł. Najniższa oferta 2530.66 zl. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2023

Sąd grodzki, Oddział XII.

Stanisławów, 18 lutego 1932.

XI. E. 1301/31. Edykt licytacyjny. Dnia 30 marca 1932 o godz. 8.30 rano odbędzie się w biurze Nr. 26 licytacja całych real. whl. 3072 gm. Nowica, wartości 700 zł., całej whl. 873 gm. Uhrynów stary, wartości 250 zł.; najniższa oferta whl. 3072 wynosi 458 zł., zaś whl. 873 gm. Uhynów stary 84 zł., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział XI.

Kałusz, dnia 20 grudnia 1931. 2022

E. 1293/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 kwietnia 1932, godzina 12, biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja połowy pgrt. 300/8, 300/10, 302 i 296 gminy Połchowa. Wartość szacunkowa 255 zł. 87 gr. Wadjum 25 zł. 59 gr. Najniższa oferta 170 zł. 58 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najdalej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tej nieruchomości, a to pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnem. 2020

Sąd grodzki.

Dubiecko, 18 lutego 1932.

E. 1304/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 kwietnia 1931, godzina 10.30, biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja pbd. 116 i pgrt. 1618, 1619 i 1620 gminy Bachów oraz chaty. Wartość szacunkowa 780 zł. Wadjum 78 zł. Najniższa oferta 520 zł. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najdalej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tej nieruchomości, a to pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnem.

Sąd grodzki. 2021

Dubiecko, 18 lutego 1932.

E. III. 2328/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Natalki Dykun, rolniczki w Mszańcu, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1932 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 32 licytacja realności: Księga gruntowa gm. kat. Mszaniec. Oznaczenie realności: whl. 445, pbud. lkat. 132, pgrt. lkat. 199/2, wartości szacunkowej wraz z przynależnościami 1053 zł.; whl. 748, pgrt. lkat. 1610/1, pgrt. lkat. 1610/2, pgrt. lkat. 2635, pgrt. lkat. 2636, wartości szacunkowej 855 zł.; razem wartość szacunkowa 1908 zł., najniższa oferta 1272 zł. Do realności whl. 445 ks. gr. gm. kat. Mszaniec należą następujące przynależności: dom, stodoła, stajnia. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2024

Sąd grodzki, Oddział III.

Tarnopol, dnia 3 marca 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 2547/32. 19. R. Edykt. Komisarz dla sprostowania księgi gruntowej w Krakowie założył na nowo całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XX. Dąbie, oznaczone liczbami 1 do 341. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 15 marca 1932. Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dzup. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 15 marca 1932, żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób, b) osoby, które już przed dniem 15 marca 1932, nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 15 września 1932 włącznie u Komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie, u którego odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo, gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 195.

Sąd Apelacyjny, Wydział II.

Kraków, dnia 12 marca 1932. nych

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Urząd Wojewódzki podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Zwilling Gerson wniósł dnia 28 stycznia 1932 r. do tut. Urzędu Wojewódzkiego podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Złoczowie ze stanowiskiem:

1) w rynku od liczby domu 2 —10 i od 31 — 39 lub

2) w zielonym rynku w całej rozciągłości lub

3) przyu licy Żółkieskiego w całej rozciągłości albo też

4) przy ulicy Sobieskiego w domach od L. 1—7 i od 2 — 6.

Urząd Wojewódzki wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożeni w swej egzystencji przez otworzenie tej apteki, aby w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Starostwa powiatowego w Złoczowie. Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać. 1987

Za Wojewodę:

Dr. Danielski
Naczelnik Wydziału.

UPADŁOŚCI.

Sa 41/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Władysława Łyczki w Tarnowie. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządac ugodowy adwokat dr. Mauryce Simche w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 7 kwietnia 1932 o godz. 9.15 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 marca 1932.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 27 lutego 1932. 1005

Sa 58/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Piotra Kędzierawskiego w Polanach. Komisarz ugodowy dr. Fryderyk Rużyczka naczelnik Sądu grodzkiego w Dukli. Zarządca ugodowy dr. do zawarcia wierzytelności do 30 stycznia Dawid Smulawicz adw. w Dukli. Audjencja 1932 o godz. 10-tej. 1990

Sąd okręgowy, Wydział I. cyw.

Jasło, dnia 24 grudnia 1931.

Sa I. 3/31/20. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Aschera Weissmana w Tarnowie jest zakończone. 1094

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 14 sierpnia 1931.

Ujęcie sprawcy potwornej zbrodni.

Białogród, 16 marca. (PAT.). Tajemnica strasznego zabójstwa i zniewolenia 8-letniej Danicy Grnogorac, którą przed kilku dniami znaleziono bez życia na przedmieściu Białogrodu, została wyjaśniona. Wczoraj ujęto sprawcę zbrodni, jest nim 49-letni Hincman, Niemiec, z zawodu stolarz. Hincman przyznał się do zbrodni.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Piątek, 18 marca.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Konrad Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Inst. Meteor.— 11.15: Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25 — 15.00: Przerwa. — **15.00 Płyty gramofonowe. — 15.10: Pogadanka o modzie p. Stefanji Zielińskiej.** — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (Dział „Literatura“) „Ignacy Krasicki“ wygł. prof. Konrad Górski. — 15.45: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna, oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (Dział „Historja“) „Walka cesarstwa z papiestwem, wygł. p. Henryk Paszkiewicz. — **16.10: Płyty gramofonowe. — 16.20: Listy i programy w opracowaniu dyr. programów p. Juljusza Petry'ego. — 16.40: Płyty gramofonowe i Silva Rerum.** — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 17.10: Trans. z Krakowa. Odczyt. — **17.35: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego z udziałem p. Stanisława Russockiego.** Transmisja na wszystkie stacje P. R. — **18.30: Rozmaitości. — 18.50: Odczytanie programu na dzień następny. — 18.55: Płyta gramofonowa.** — 19.00: Trans. z Warszawy. Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu. — **19.30: „O Miłości Ojczyzny“ wygł. p. dr. Stanisław Rachwał.** —19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert Symfoniczny z Filharm. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz., pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Franciszek Vocsey (skrz.). W przerwie koncertu feljeton literacki. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dzien. Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urzędowy komunikat Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. — 22.50 — 22.55: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 16 marca.

Bez obrotów. Usposobienie słabe. Dolar w obr. pryw. 8.90,25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16 marca.

Na Giełdzie obroty w pszenicy i mące przy cenach niezmienionych. Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe:

Pszenica kr. dworska loco Podwołoczyska od 25.50 do 26.00.

Mąka pszenna loco Lwów od 43.— do 44.—.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 marca.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poż. budowlana 37,25; 4% poż. inwestycyjna 93,50; 5% poż. konwersyjna 39,—; 5% poż. kolejowa 36,—; 6% poż. dolarowa 61,—; 4% poż. dolarowa 48,50; 7% poż. stabiliz. 58,50.

WALUTY: Dolary 8,90.

DEWIZY: Holandja 360,30; Nowy Jork 8,91,5; Paryż 35,13, Praga 26,40; Szwajcarja 172,90; Berlin 212.35; Londyn 32,38; Włochy 46,35.

AKCJE: Bank Polski 85,00—84,75; Haberbusch 60,—.

ZARZĄD LOMBARDOWEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

Sp. z ogr. odp. we Lwowie

zwołuje na dzień **26 marca 1932 r.** o godz. 11-tej przedpołudniem

N A D Z W Y C Z A J N E W A L N E Z G R O M A D Z E N I E

w lokalu własnym, przy ul. Mickiewicza 4, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zmiana art. 16 statutu.
2) Wybór Rady Nadzorczej.

W razie braku kompletu, odbędzie się tego samego dnia o godzinę później w tym samym lokalu Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków. 2027

ZARZĄD.

IX. ZWYCZ. WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI AKCYJNEJ

Zakłady Ceramiczne i Fabryka Pieców przedtem L. i C. Hardtmuth we Lwowie, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1932 r. o godz. 4-tej popołudniu we Lwowie w lokalu Spółki, przy ul. Senatorskiej 11.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o prowadzeniu i stanie spraw i o rocznym bilansie.

2) Sprawozdanie rewizorów rachunkowych o zamknięciu rachunków za rok 1931.

3) Wybór członków Zarządu (Dyrekcji) (par. 24 statutu) i członków Komisji Rewizyjnej (par. 26 statutu).

4) Uchwała co do zbycia nieruchomości Spółki przy ul. Sanatorskiej 11, l. konskr. 2497 1/4, whl. 4216/I.

5) Uchwała w sprawie parcelacji gruntów własność spółki, wchodzących w skład realności przy ul. Pełczyńskiej l. 47, obj. whl. 216/I, 2845/I. i 3378/I. i upoważnienie Zarządu Spółki do sprzdaezy poszczególynch parcel tej realności wedle zatwierdzonego przez Magistrat planu parcelacyjnegi.

6) Wnioski członków.

Każda akcja daje Walnemu Zgromadzeniu prawo do jednego głosu (par. 17 statutu). Akcjonarjusze mający zamiar jawić się na Walnem Zgromadzeniu winni są złożyć swe akcje w Zarządzie Spółki (Lwów, ul. Senatorska 11) najdalej do dnia 2 kwietnia 1932 r. 1989

Prezes Rady Zawiadowczej
Dr. T. Gorecki mp.

Ogłoszenie licytacji zastawów!

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione w KASIE ZALICZKOWEJ **od 1 stycznia do 30 czerwca 1931** od Nr. 70.614 do 78.287 nieodnowione lub niewykupione, **sprzedane będą** przez przedstawiciela Władz Skarbowych i w obecności przedstawicieli Policji na publicznej licytacji **w dniu 11 kwietnia 1932.** (ewent. także w dniach następnych) o **godzinie 9-tej przedpołudniem** najwięcej ofiarującemu za gotówkę. — Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego, pl. Halicki 15.

UWAGA. 1) Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów do licytacji przeznaczonych, **wzywa się strony**, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno względnie prolongatę zastawów najpóźniej do dnia **20 marca 1932.**

2) **W dniu licytacji** jest odnowienie lub wykupno zastawów do licytacji przeznaczonych bezwzględnie wykluczone.

DYREKCJA.

Zaproszenie.

W myśl art. 6. statutu Funduszu emerytalnego dla członków pol. Teatru miej. we Lwowie zapraszam ogół czynnych członków Teatrów miejskich a to: artystów, członków zespołu chóru, baletu i orkiestry, inspektora sceny, malarza, dekoratora i perukarza na zgromadzenie, które odbędzie się w środę dn. 30. marca 1932 celem dokonania wyboru 2 delegatów z grona czynnych członków do Komisji Wymiarowej, zaś w piątek 1. kwietnia 1932 dla wyboru 3 delegatów z grona czynnych członków do Komisji Odwoławczej.

W obydwu dniach o godz. 5 (17) popoł. w sali prób Teatru Wielkiego.

We Lwowie, dnia 14. marca 1932.

FRANCISZEK IRZYK
Wiceprezydent miasta

STELLA OLGIERD. 52)

Na nowiu...

Powieść.

Oprzętka w Marnicach, stara Józefa, jakoś dziwnie spać nie mogła dzisiejszej nocy. Noga rwała ją okropnie. „Chyba na deszcz się zbierze“ myślała, przewracając się po pościeli. Wreszcie nie mogła dłużej wytrzymać. Wstała, aby nogę nasmarować spirytusem, jaki dostała od dziedzica. Zawsze to smarowanie jej pomagało. Jakoś zapałek znaleźć nie mogła, ale pamiętała dobrze, że spirytus postawiła na półeczce, koło okna. Poomacku, — noc była jeszcze ciemna — podeszła do okna i mimowoli spojrzała przez nie. Daleko, na torfach zamigotało światełko... raz... drugi... trzeci...

— Jezus, Marja! — wrzasnęła Józefa, pędząc po ciemku, w stronę łóżka, zapomniawszy o bólu nogi i spirytusie.

— Co tam? czego Józefa krzyczy? Czy się co stało? — odezwał się z za drzwi pokoiku głos gospodyni. A i pokojówka, śpiąca w jednym pokoju z oprzętką, zerwała się na krzyk kobiety.

— Oj? co takiego? — pytał rozstrzęsiony głos Maryni.

— Omętra mierzy... idzie do nas... po torfach się włóczy... mierzy — bełkotała nieprzytomnie Józefa.

— Iii, co też Józefa opowiada!— skarciła ją gospodyni. — Niemłoda już kobieta, a taka niemądra!

— Ale, niemądra! to niech pani gospodyni sama wyjrzy, to się przekona!

Widać słowa, a może bardziej jeszcze ton głosu tak były przekonywujące, że po małej chwili dały się słyszeć człapiące kroki gospodyni, kierującej się w stronę okna. Obok niej stanęła, śmielsza teraz, mając kogoś przy boku, Józefa, utkwiwszy wzrok w okno.

Hen, daleko... mignęło znów światełko raz... drugi... trzeci... opisało łuk i zniknęło...

— O! oo! widzi pani gospodyni? widzi?... — pytała oprzętka, wskazując palcem światełko, niepomna, że w ciemności nocy i tak kierunku, jaki wskazywała, dostrzecby nie było można, gdyby nie było tam owego światełka, które gwałtem oczy ciągnęło ku sobie.

— Eee! — obstawała przy swojem gospodyni — ktoś pewnie zabłądził na torfach i drogi szuka, a przyświeca sobie, aby w rowy nie wpadł, a Józefa zaraz bujdy opowiada!

— Niech tam będzie słowo pani gospodyni na wierzchu, a ja co wiem, to wiem — mruczała Józefa, idąc do łóżka.

. . . .

„Bądź na szosie, wiodącej z Myszyńca do Warszawy, poniedziałek o trzeciej popołudniu. Będzie jechał ten sam szofer, który cię już raz przywiózł w moje ramiona. Dowiezie i teraz. T.“

W pierwszej chwili, przeczytawszy otrzymaną kartkę, Kowalski zgniótł ją odruchowo w dłoni, taki go dreszcz przejął na myśl o Tamarze. W następnej chwili rozprostował ją i przytulił do ust.

— Moja, moja cudna! — wyszeptał, a w myślach ujrzał jej smukłe ciało, wijące się, drgające od rozkoszy, jaką ją napełniał.

Poniedziałek — to jutro — stwierdził z rozkoszą.

Nie myślał o niebezpieczeństwie, na jakie się naraża, nie pamiętał o niczem już. Wiedział, że jutro wieczorem będzie z Tamarą, że może noc z nią spędzi... Noc całą...

Przewracał się z boku na bok, usnąć nie mogąc. Jeżeli zdąży na czas, zanim zamkną sklepy, kupi jej coś z biżuterji — postanawiał sobie — dostał przecież za poprzednią jazdę samochodem wcale pokaźną sumkę pieniędzy. Tamara mu radziła wprawdzie, aby gie niądze te schował i nikomu o nich nie mówił, ani też na nic ich nie wydawał. Przyrzekł jej to, ale nie zastanowił się, że przecież jej musi coś ofiarować. Konieczne! Musi! To jest poprostu potrzebą jego natury!

Dzień blady już świtał, kiedy inspektor, zmożony myślami o Tamarze i tęsknotą do niej, usnął z obrazem jej przed oczyma.

. . . .

— Nareszcie! Już teraz można rozprostować kości!

— Ale się udało, to grunt!

— Jakoś ich mało, rzeczywiście!

— A bo ci mówię, że połknęli ten haczyk, co ja im urządził i poszli do Kwietnicy.

— Ha! ha! ha! — zaśmiał się Kabal. — Czy tylko Bąbel poszedł?

— Coby nie miał pójść? On biedny człek, a ja mu dobrze zapłacić obiecał, jak się dobrze sprawi. Poszedł napewno!

— A i „zieloni“ poszli, a my swobodnie całe trzy worki „siedemnastki“ przenieśli!

— To i grosze będą!

— Dostawić trza teraz do Kota i skończony nasz trud.

— A stamtąd?

— Nie nasza głowa już! Pójdą inni! My teraz tylko jeszcze „czternastkę“ musimy dostać.

— Tylko, czy to się tak łatwo przejdzie, jak dzisiaj?

— Ha, będzie, co Bóg da!

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Marceli Szarota.**

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.